Cena 4 złote



SPORT
TYGODNIK

Nr. 8 | Katowice, 25-go lutego 1946 r. | Rok II

Bachleda mistrzem Czechosłowacji w biegu zjazdowym

ZZK (Tarn. Góry) — ŁKS 8:8

Kicinger, Hakuba i Fiszer w rewelacyjnej formie



Wielki sukces młodych bokserów ZZK

Łódź. (JN). Opromieniony sławą wielu zwycięstw nad najlepszymi polskimi zespołami bokserskimi ŁKS (Łódź) miał tym razem za przeciwnika czołową śląską drużynę ZZK Tarnowskie Góry.

Przed spotkaniem między 3000 widzami zapełniającymi wielką halę Widzewa nie było ani jednego łodzianina, który by nie liczył na wysokie zwycięstwo bokserów ŁKS-u.

Do takiego optymizmu uprawniały przecież seryjne zwycięstwa drużyny łódzkiej, a w pierwszym rzędzie wysoko cyfrowe zwycięstwo nad Wartą.

Liczono się ze zwycięstwem mimo osłabienia składu brakiem chorego Pisarskiego i Niewadziła, który z niewiadomych powodów nie stawił się na mecz.

Tymczasem młoda ósemka Śląska sprawiła wielką niespodziankę uzyskując na trudnym terenie łódzkim wynik remisowy.

Ślązacy okazali się nieprzeciętnymi bokserami, których cechuje młodość, ambicja i nie małe umiejętności bokserskie.

W szeregach drużyny z Tarnowskich Gór jest wielu bokserów jak Mis, Kicinger, Hakuba, Okroszkiewicz czy Stecki, którzy nie uprawiają boksu dłużej jak rok, a mimo to stanowią już pewną nieprzeciętną klasę z wspaniałymi zadatkami na przyszłość.

Najlepszym ich pięściarzem był **Kicinger. Siedemnastoletni ten chłopak ma wszelkie walory na to aby stać się naprawdę klasowym pięściarzem.**

Posiada on doskonałe warunki fizyczne jak wzrost, długie ręce, bardzo sportową sylwetkę i silny cios.

Obok Kicingera wyróżnić należy także siedemnastoletniego Hakubę, który do pokonania rutynowanego Pawlaka potrzebował jednej tylko minuty.

Wielką niespodziankę sprawił także **Fiszer** w wadze półśredniej, który był dla przereklamowanego Olejnika przeciwnikiem **zupełnie równorzędnym** i walki z nim w żadnym wypadku nie przegrał.

Wynik remisowy byłby w tym spotkaniu najsłuszniejszym rozstrzygnięciem.

Chudzik w wadze średniej najbardziej znany na terenie Łodzi bokser z zespołu śląskiego okazał się jeszcze nadal wartościowym zawodnikiem — bardzo odważnym i ambitnym, co przy pewnej rutynie pozwoliło mu odnieść łatwe zwycięstwo nad także mocno przez miejscową prasę przereklamowanym, mało jeszcze umiejącym **Rychtelskim.**

Pozostali bokserzy ZZK jak Mis, Okroszkiewicz, Zjawiński i Stecki ustępowali nieco swoim kolegom, ale także stoczyli zacięte i na poziomie stojące walki.

Najlepszym z nich jest młody **Okroszkiewicz**, który dla reprezentanta Polski Kowalskiego stanowił trudny do zgryzienia orzech.

W zespole łódzkim wszyscy bokserzy zdawali się być poniżej formy.

Stasiak rozkręcał się bardzo powoli i nie potrafił z młodziutkim swoim przeciwnikiem przeprowadzić żadnej zdecydowanej akcji. **Był on jednak obok Kowalskiego najlepszym bokserem zespołu łodzian.**

Stołecki w wadze koguciej mimo znacznych postępów nie był zbyt groźnym przeciwnikiem dla Kicingera.

Łodzianinowi brak jest tempa i trzeciej rundy oraz doświadczenia.

Pawlak dał się zaskoczyć szybkości swojego przeciwnika, ugiął się pod gradem ciosów i w ciągu jednej minuty musiał skapitulować przed młodością i siłą Ślązaka.

Kowalski walczył w tym dniu bardzo ostrożnie i uważnie. Stoczył on walkę dobrą technicznie, ale bez życia i tempa. Do zwycięstwa obok techniki dopomogła mu wielka wielomeczowa rutyna, przed którą wielki respekt czuł Okroszkiewicz.

Olejnik wpadł w złą manierę polowania na k.o. Zwycięstwo odniesione w ten sposób nad Jareckim upewniło go w przekonaniu, że jedynie w taki sposób można w ogóle zwyciężać.

System ten w walce z ambitnym, twardym i opanowanym bokserem jak Fiszer zawiódł całkowicie i mógł doprowadzić do katastrofy w postaci porażki.

Rychtelski sklasyfikowany nie dawno przez miejscową prasę sportową na trzecim miejscu w meczu niedzielnym wykazał w całości, że na tak wysoką lokatę jeszcze nie zasługuje, a sztuczne wyciąganie go na czoło bokserów polskich wagi średniej może jedynie źle mu się przysłużyć.

Łodzianin jest jeszcze niedoświadczonym młodym pięściarzem niewiele umiejącym i robiącym wielkie błędy taktyczne.

Szczepański miał tym razem większe szczęście niż w spotkaniu z Kolczyńskim. Jest on jednak też jeszcze bardzo słabiutki, ale daje nadzieję że w miarę dalszej pracy nad sobą i nabrania rutyny ringowej może zrobić dalsze duże postępy.

Zwyciężył on Ślązaka, który w ZZK był najsłabszym pięściarzem zespołu

Doskonały bramkarz AKS—Mrugała

Memoriał sp. Bronisława Czecha

Zakopane (tel. wł.). Polski Związek Narciarski przy współudziale Sekcji Narciarskiej Polskiego Towarzystwa Narciarskiego w Zakopanem organizuje Międzynarodowe Zawody Narciarskie poświęcone pamięci Bronisława Czecha, zamordowanego przez niemców w obozie oświęcimskim, który przez całe swoje życie był wzorem sportowca i najlepszym patriotą.

Zawody powyższe odbędą się w konkurencjach: bieg zjazdowy, slalom i bieg złożony (bieg na 18 km i skok).

Zdobywcą pucharu o memoriał będzie zawodnik, który uzyska najwyższą ilość punktów, obliczonych łącznie w wymienionych konkurencjach.

Memoriał śp. Bronisława Czecha rozegrany zostanie łącznie z zawodami o Mistrzostwo Polski (druga część), których program jest następujący: **dnia 6 marca:** uroczyste otwarcie zawodów, odprawa zawodników i losowanie numerów startowych, **dnia 7-go marca:** bieg zjazdowy z Kasprowego Wierchu, **dnia 8 marca:** slalom w Suchym Żlebie na Kaltówkach, **dnia 7-go marca:** bieg 18 km ze startem i metą na Hali Kalatówki, **dnia 10 marca:** skoki do biegu złożonego i otwarty konkurs skoków na stadionie narciarskim PZN na Krokwi, **wieczorem tegoż dnia:** rozdanie nagród i dyplomów honorowych.

Komisja Sportowa PZN rozesłała już oficjalne zawiadomienia o terminie Międzynarodowych Zawodów Narciarskich o Mistrzostwo Polski w biegach zjazdowych do wszystkich klubów zrzeszonychh w PZN.

Termin zamknięcia zgłoszeń upływa w dniu 4 marca o godz. 18-tej w Biurze zawodów w Zakopanem. Do 2-go marca zgłoszenia przyjmuje Komisja Sportowa PZN w Krakowie ul. Basztowa 6.

Zawody o „memoriał śp. Bronisława Czecha" będą miały specjalnie uroczysty charakter, a prócz tego przedstawiają się z tego względu bardzo ciekawie, że będzie to po raz pierwszy w Polsce rozegrana poczwórna konkurencja narciarska rozgrywana dotąd prawie jedynie tylko w Szwajcarii.

Spodziewany udział zawodników reprezentacyjnych drużyn Czechosłowacji i Węgier będzie stanowił pewnego rodzaju sensację, zwłaszcza po Mistrzostwach Czechosłowacji w Bańskiej Bystrzycy, na których zawodnicy nasi w biegach zjazdowych zdobyli dwa pierwsze miejsca.

Arbitrzy piłkarscy na sali obrad

Kraków, (tel. wł.). W dniu 16 bm. zjechali się do Krakowa sędziowie piłkarscy z całej Polski, aby w lokalu PZPN odbyć drugą po wojnie konferencję Wydziałów Sędziowskich.

Główną część obrad wypełniło sprawozdanie Wydziału Sędziowskiego PZPN-u które składał jego przewodniczący mgr Skowroński.

Na wstępie mgr Skowroński podkreślił trudności jakie miał do zwalczenia Wydział Sędziowski rozpoczynając pracę w lipcu ub. roku.

Przechodząc do danych statystycznych mgr Skowroński podał następujące cyfry: posiedzeń odbył wydział 20, pism otrzymano 169, wysłano 95, wydano 3 komunikaty oraz program wyszkoleniowy na rok 1945.

Dokonano obsady 18 zawodów, w tym 14 w „Dniu PZPN-u". Ilość okręgowych wydziałów wynosiła 10, autonomicznych podokręgów 3.

W toku organizacji znajduje się WS Białystok, Pomorze Zachodnie w Szczecinie, Mazurski w Olsztynie, Rzeszowie, Radomiu i Wrocławiu.

Ogólna ilość zgłoszonych sędziów wynosiła: rzeczywistych: 350, próbnych: 140, kandydatów: 161.

W końcowej części swego sprawozdania mgr Skowroński stwierdził oficjalnie, że w historii sportu piłki nożnej w Polsce nigdy współpraca WS PZPN-u z PZPN-em nie była bardziej harmonijna jak w ubiegłym roku sprawozdawczym.

Ze strony zarządu PZPN spotykał się Wydział Sędziowski z pełną oceną dążeń, zadań i potrzeb.

Również stanowisko prasy sportowej wobec zagadnień sędziowskich było inne, aniżeli w okresie przedwojennym.

W tym miejscu mgr. Skowroński podkreślił wysoki poziom powojennych sprawozdań sportowych i pełny objektywizm dziennikarzy sportowych, którzy omawiali zagadnienia sędziowskie.

Rzeczowe stanowisko prasy sportowej nawet w wypadkach kiedy sędzia spisał się nieszczególnie, ułatwiło w dużej mierze prace WS.

Skład nowego zarządu WS PZPN ustalono po uchwale walnego zgromadzenia PZPN-u przenoszącej siedzibę do Warszawy: Glinka Stefan (przewodniczący), Sawicki Wacław (Warszawa), Aleksandrowicz Grzegorz (Warszawa), Persiak Władysław (Warszawa), Laskowski Wacław (Warszawa), Rutkowski Andrzej (Kraków), Dubiaszewski Jerzy (Katowice) — członkowie.

AKTUALNOŚCI sportowe

SLAVIA I SPARTA WALCZĄ BEZ REZULTATU O PUCHAR DR. ZENKLA

Praga. W meczu finałowym o puchar prezydenta Pragi dr. Zenkla spotkały się dwie najlepsze drużyny piłkarskie Czechosłowacji Slavia i Sparta.

Wynik meczu był nierozstrzygnięty 1:1 (0:1). Bramki strzelili dla Slavii Brodacz, dla Spraty Zmatlik.

CZECHOSŁOWACJA — SZWECJA 3:1 (1:0, 1:1, 1:0)

Praga (tel. wł.). Międzypaństwowy mecz hokejowy Czechosłowacja—Szwecja **przyniósł zwycięstwo hokeistom Czechosłowacji 3:1 (1:0, 1:1, 1:0).**

PINGPONGIŚCI CZECH BIJĄ SZWEDÓW 5:0

Praga (tel. wł.). Międzypaństwowy mecz tenisa stołowego Szwecja — Czechosłowacja zakończył się wynikiem 5:0 na korzyść Czechosłowacji.

AMERYKANIE Z TRUDEM WYGRYWAJĄ W KOSZYKÓWKĘ

Reprezentacja armii USA rozegrała dwa spotkania w Czechosłowacji.

W pierwszym z trudem pokonała zespół Unkas Praga 49:48.

W drugim spotkaniu Amerykanie pokonali Victorię Zizków 45:36.

Praga. Mistrzostwo Czechosłowacji w jeździe sztucznej na lodzie zdobyła Ewa Nyklowa, która obecnie stale zamieszkuje w Londynie, gdzie służy w armii brytyjskiej w randze porucznika. Po mistrzostwach w Pradze, Nyklowa wyjechała z powrotem do Anglii.

Praga. Reprezentacja hokejowa Czechosłowacji rozegra w dniu 3 marca w Bazylei międzypaństwowy mecz ze Szwajcarią.

Białogród. Reprezentacja Jugosławii w tenisie w składzie: Pallada, Puncec i Miltis wyjedzie do ZSRR, gdzie w Moskwie i Leningradzie startować będzie na krytych kortach. Jugosłowianie zaprotestowali przeciw udziałowi Hiszpanii w rozgrywkach o puchar Davisa, która przy losowaniu wypadła im za przeciwnika.

MISTRZOSTWA ZAGŁĘBIA W TENISIE STOŁOWYM

RKU Sosnowiec organizuje w dniach 2 i 3 marca br. drużynowe i indywidualne mistrzostwa Zagłębia w tenisie stołowym.

Kluby pragnące brać udziac w tych mistrzostwach zechcą zgłosić swój udział telefonicznie pod nr. 62375-6 — ob. Dudek.

PROPAGANDOWY TURNIEJ KOSZYKÓWKI I SIATKÓWKI W SOPOCIE

Kraków. (tel. wł.) PZPR postanowił zorganizować w lipcu br. w Sopocie turniej koszykówki i siatkówki dla drużyn żeńskich i męskich.

W turnieju tym będą mogły również wziąć udział w odrębnej grupie kluby niestowarzyszone.

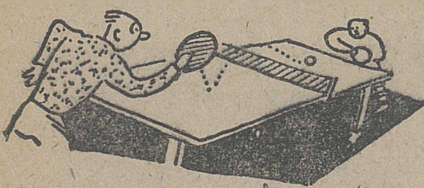
W piłce siatkowej przewidziane są spotkania „trójkowe" stanowiące osobną grupę. Kluby zrzeszone w PZPR otrzymają wydatne zniżki kolejowe.

SUKCES NARCIARZY RKS. „BATORY" NA DOLNYM ŚLĄSKU.

Katowice. W Drużkach Zdroju na Dolnym Śląsku odbyły się ogólnopolskie mistrzostwa narciarskie RKS-ów.

Zawody te zakończyły się wielkim sukcesem RKS „Batory" z Chorzowa, który zdobył mistrzostwo Polski R. K. S-ów w sztafecie 4x10 km i wicemistrzostwo w kombinacji norweskiej.

W poniedziałek 25 bm. narciarze R. K. S. „Batory" wyjeżdżają do Zakopanego, gdzie wezmą udział w zawodach narciarskich o memoriał śp. Br. Czecha.



Mistrzostwa Polski w ping-pongu

Warszawa i Kraków przodują w tenisie stołowym

Kraków (tel. wł.). Reprezentacyjna sala b. Kasyna Oficerskiego przy ul. Zyblikiewicza, obecnie świetlica „Domu Żołnierza", była przez cztery dni widownią, pierwszych po wojnie, mistrzostw Polski w tenisie stołowym.

Zostały one doskonale obesłane, zarówno drużynowo i indywidualnie i były istotnie

rewią polskiego tenisa stołowego,

który nabiera u nas coraz większego rozmachu organizacyjnego i zyskuje sobie coraz większe prawo obywatelstwa sportowego wśród najszerszych mas naszej młodzieży.

Fakt to zarówno pokrzepiający, jak i radosny, który znalazł również uznanie i właściwą ocenę u najwyższych czynników rządowych.

Premier Osóbka-Morawski przeznaczył wspaniałą nagrodę w postaci złotego zegarka, min. Komunikacji Rabanowski dał jako nagrodę dwie tony węgla, min. Informacji i Propagandy Matuszewski ofiarował aparat fotograficzny.

Protektorat objął wicemin. Komunikacji Olewiński, zarazem wiceprezes Polskiego Związku Tenisa Stołowego.

Jak już nadmieniliśmy na wstępie mistrzostwa rozegrane zostały w konkurencji drużynowej i jednostkowej.

W trzech grupach rozmieszczono 10 drużyn, które stanęły do ciężkiej walki o tytuł „najlepszej" w Polsce.

Grupę pierwszą stanowiły drużyny: KKS Orzeł (Warszawa), Dzielwarski Klub Sportowy (Łódź), ZWM Zryw kopalnia Kleofas (Katowice).

Grupa druga składała się z KS Cracovia (Kraków), OMTUR (Poznań) i BOS (Warszawa).

Grupa trzecia była najliczniejsza: Kopalnia „Polska" (Śląsk), WKS Lublinianka (Lublin), Centralna Szkoła Oficerska (Łódź) i KTS Krakus (Kraków).

Na pierwszy ogień poszły eliminacje w grupach. Dwie pierwsze drużyny z poszczególnych grup weszły do grupy finałowej, w której walczyć musiały „każda z każdą". W ten sposób zwycięska drużyna była istotnie najlepszą z najlepszych.

W grupie pierwszej: Orzeł pokonał Zryw 5:0, DKS (Łódź) 5:4 i zajął (dwoma punktami) pierwsze miejsce w tej grupie przed Zrywem który zdobył jeden punkt bijąc DKS 5:2.

DKS przypadło (bez punktów) trzecie i ostatnie miejsce.

W grupie drugiej Cracovia pokonała obydwu konkurentów: BOS 5:1, TUR (Poznań) 5:0. Drugie miejsce zajął BOS dzięki zwycięstwu nad TUR-em, ciężko zresztą wywalczonym 5:4, trzecie bez punktów przypadło TUR-owi poznańskiemu.

W grupie trzeciej wicemistrz Krakowa — Krakus rozłożył kolejno Kop. no Kop. Śląsk 5:0, Centr. Szkołę Oficerską również 5:0, Lubliniankę 5:3.

Lublinianka, w składzie której grał wicemistrz Polski z r. 1939 Pukiet (obecnie występujący jako kapral Fukiet) uplasowała się na drugim miejscu, zwyciężając Kop Śląsk w stosunku 5:4 i Centr Szkołę Oficerską 5:1.

Trzecie miejsce zajęła Kop. Śląsk wygrywając z Centr Szkołą Ofic. 5:1, która nie zdobywszy żadnego punktu zajęła czwarte miejsce.

Do puli finałowej zakwalifikowały się zatym: Orzeł (Warszawa), Zryw (Katowice), BOS (Warszawa), Cracovia (Kraków), Krakus (Kraków) i WKS Lublinianka (Lublin).

W finałach drużynowych mistrzostw wyniki techniczne były nast.

BOS Warszawa pokonał Krakusa 5:4, Lubliniankę 5:1 i Zryw Katowice 5:3, natomiast przegrał z Cracovią 4:5 i Orłem 3:5.

Cracovia pokonała BOS Warszawa 5:4, Krakusa 5:1, Lubliniankę 5:3 i Zryw 5:3, natomiast przegrała z Orłem 4:5.

Krakus wygrał jedno spotkanie z Orłem 5:1 co była niełada sensacja, natomiast przegrał z BOS-em 4:5, Cracovia 1:5 i Lublinianką 3:5.

Lublinianka uzyskała tylko dwa sukcesy a mianowicie wygrała z Krakusem 5:3 i Zrywem 5:1, przegrywając z Bosem 1:5, Cracovią 3:5 i Orłem 2:5.

Wobec równej ilości punktów Orzeł rozegra spotkanie eliminacyjne z BOS-em o I miejsce.

Orzeł pokonał BOS 5:3, Cracovia 5:4, Lublinianka 5:2 i Zryw 5:4.

Zryw nie wygrał ani jednego spotkania i zajął ostatnie miejsce.

W konkurencji indywidualnej

Walki o indywidualne mistrzostwo Polski na rok 1946 rozgorzały od pierwszego dnia mistrzostw tj. czwartku 21 lutego.

Sprężysta organizacja spoczywająca w rękach wiceprezesa PZTS Witolda Zakulskiego, stanęła istotnie na wysokości zadania.

Dzięki niej potężna stawka 54 zawodników przewinęła się szybko przez salę i w piątek wieczorem znane już były nazwiska czterech półfinalistów, którzy weszli do grupy finałowej, aby tutaj walczyć każdy z każdym o zaszczytny tytuł Mistrza Polski.

Niemiły incydent z Pukietem zakłócił II dzień mistrzostw.

W spotkaniu o wejście do półfinału Pukiet walczył z zawodnikiem warszawskim Gajem. W pierwszym secie przy stanie 15:13 dla Gaja prowadzący zawody p. Ziemba Marian w pewnym momencie gry zakwestionował serw Pukieta, nakazując słusznie powtórzenie.

Na sali powstaje tumult, gdyż Pukiet nie wykonuje zarządzenia sędziego, a następnie również wezwanego przewodn. wydziału sportowego, p. Książka. W tym momencie do Pukieta podchodzą dwaj wojskowi z tego klubu i po krótkiej wymianie słów, Pukiet składa rakietę na stół, na znak odstąpienia od gry.

Zanosi się na wielką awanturę, grożącą zerwaniem mistrzostw, gdyż z niewiadomych powodów do stanowiska zajętego przez WKS Lubliniankę dołączają się Ślązacy, zgłaszając jak i Lublinianka wycofanie się z mistrzostw.

Po długich dopiero pertraktacjach atmosfera na sali uspokaja się wreszcie i zawody są dalej kontynuowane.

Spotkanie Gaj — Pukiet zostaje uznane jako walkower dla Gaja.

Abstrahując od tego, czy zarządzenie sędziego było słuszne czy nie (w tym wypadku uważamy, że najzupełniej słuszne), podkreślić musimy niesportowe zachowanie się Lublinianki, od której właśnie jak WKS-u wymagać się winno przykładnego, sportowego zachowania się zwłaszcza na zawodach o najwyższy tytuł w Polsce.

Winimy tutaj mniej Pukieta, lie jego doradców, którzy spowodowali decyzję złożenia rakiety przez Pukieta, który potwierdził swą grą, że tytuł wicemistrza Polski z roku 1939 nie na darmo piastuje.

Tutaj znowu organizatorzy popełnili błąd, że nie docenili Pukieta i nie „rozstawili" go.

Tymczasem Pukiet bijąc kolejno wszystkich po drodze konkurentów i to zarówno w grach zespołowych jak i drużynowych doszedł aż do półfinału, który zakończył się opisanym incydentem, zakończonym ostatecznie kompromisowo.

Pokonani w półfinałach rozegrali między sobą eliminacje, z których dwaj najlepsi weszli do grupy finałowej, powiększonej wobec tego do liczby 6 uczestników.

Do finałów zakwalifikowali się: Gaj (Warszawa) — Dobosz (Kraków) — Zięba (Kraków) i Peczkowski (Warszawa).

Jako dalsi przedstawiciele weszli Kugler (Warszawa) i Mamcarczyk (Kraków).

Na podstawie dodatkowych eliminacji przeprowadzonej drogą losowania, Kugler pokonał wicemistrza Polski z r. 1939 Pukieta 4:2 (22:20, 16:21, 21:10, 18:21, 21:14, 21:18). Była to pierwsza porażka Pukieta, która jednocześnie wyeliminowała go z dalszych rozgrywek.

Drugą niewiadomą niespodzianką była wygrana Mamcarczyka z Kawczykiem ze Śląska 23:26, 21:19, 20:12.

Sześciu finalistów rozpoczęło w niedzielę popołudniu rozgrywki końcowe, które do późnej pory nie zostały jeszcze zakończone.

W ostatnim dniu dało się zauważyć ogólne zmęczenie tak u zawodników jakoteż i publiczności.



Mistrzostwa narciarskie HKN-u

Zakopane (tel. wł.). W niedzielę na skoczni treningowej pod Krokwią w Zakopanem odbył się w ramach mistrzostw narciarskich Harcerstwa Polskiego konkurs skoków do biegu złożonego, jako ostatnia konkurencja mistrzostw.

Startowali juniorzy i seniorzy, przyczym ci pierwsi w liczbie 51 w wieku od 14 do 15 lat uzyskując doskonałe wyniki, jak na ten wiek.

W konkurencji juniorów:

1) Kirkor — HKN — Zakopane — skoki: 20 i 24 — nota 70.

2) Węgrzynowicz — HKN — Bielsko skoki 21, 19,5 — nota 66.

Dalsze 7 miejsc zajęli harcerze Zakopanego, a mianowicie: Gregorczyk, Karwacki, Gołkowski, Kowalik, Wawro, Gibas, Mordarski oraz 10) Papież — HKN — Poronin.

W konkurencji seniorów:

1) Karpiel — HKN — Zakopane — skoki: 21 i 23,5 — nota 72

2) Ziemba St — HKN — Zakopane — skoki 21 i 20,5 — nota 67,5

3) Gąsienica J. — HKN — Zakopane skoki: 18,5 i 20,5 — nota 64.

4) Dawidek — HKN — Zakopane — skoki 19 i 19,5 — nota 63.

5) Gajewski — HKN — Zakopane — skoki 18,5 i 20 — nota 61.

6) Gołąb — HKN — Zakopane — skoki 18 i 23,5 — nota 60,5.

W rezultacie bieg złożony o mistrzostwo Polski ZHP na rok 1946 wygrał:

1) Dawidek T. — HKN — Zakopane — nota: 306,50.

2) Gołąb K. — HKN — Zakopane — nota: 304.

3) Ziemba — HKN — Zakopane — nota 294,50.

4) Hoły A. — HKN — Zakopane — nota: 282.

O godz. 12-tej w południe odbył się na „Krokwi" konkurs skoków otwartych z udziałem 17 zawodników, w tym 7 harcerzy. Reszta stanowili zawodnicy klubów zakopiańskich.

Wyniki przedstawiają się następująco:

1) Karpiel St. — HKN — Zakopane — skoki: 51 i 51,5 — nota: 221.

2) Hoły — Wisła — Zakopane — skoki: 50 i 52 — nota 216.

3) Szostak — Sokół — Zakopane — skoki 50 i 52 — nota 216,4.

4) Gąsienica — HKN — Zakopane — skoki: 43 i 45 — nota 199,5.

5) Szindler — Wisła — Zakopane — skoki: 43 i 47,5 — nota 198,4

6) Kędryna Sokół — Zakopane — skoki 49 i 42 — nota 184,5.

Wieczorem w sali „Morskiego Oka" nastąpiło uroczyste wręczenie nagród zawodnikom.

Ogólna punktacji klubowa wygląda następująco:

1) HKN — Zakopane — 160 pkt.

2) HKN — Bielsko — 47 pkt.

3) HKN — Kraków — 15 pkt.

4) Hufiec — Warszawa — 4 pkt.

5) Hufiec — Bochnia i Jasło po 1-nym pkt. Natomiast Bytom, Nowy Targ, Limanowa i Katowice bez punktów.

Jeszcze raz Polska—Czechy

POZNAŃ, (tel. wł.). Przed kilkoma dniami Czeski Związek Hokeja na trawie zwrócił się do PZHT z propozycją rozegrania spotkania międzypaństwowego Polska — Czechosłowacja w hokeju na trawie na wiosnę b. r.

Trzeba zaznaczyć, że przed wojną rozegraliśmy z Czechami tylko dwa spotkania w tej dziedzinie sportu.

W meczu międzypaństwowym w 1929 roku Czesi pokonali nas w stosunku 4:0.

Powodem porażki było fatalne zestawienie składu reprezentacji Polski. Zanim reprezentanci nasi zdołali zrozumieć się w grze mieli już mecz przegrany. Jeżeli chodzi jednak o poziom gry obydwu zespołów to pod względem technicznym Polacy nie wiele ustępowali klubom czeskim.

Z tą sama reprezentacją Czechosłowacji, która wystąpiła jednak po grudnia reprezentacji Pragi — ówczesny mistrz Polski Lechia uzyskała wynik nierozstrzygnięty 2:2, mając na krótko przed zakończeniem spotkania zwycięstwo w swym ręku.

Polski Związek Hokeja na trawie wychodząc z założenia, że naszym zawodnikom brak jest jeszcze w chwili obecnej racjonalnej zaprawy, treningu oraz spotkań z silniejszymi zespołami, postanowił w zasadzie propozycje czechów przyjąć, proponując jednak przełożenie terminu meczu na jesień, po rozegraniu ewent. mistrzostw Polski.

Jeżeli chodzi o hokeistów czeskich to mają oni za sobą bardzo ubiegły sezon, w którym rozegrali nawet już spotkanie międzypaństwowe Francja — Czechosłowacja w hokeju na trawie. (Mecz przyniósł zwycięstwo francuzów 1:0 Przyp. Red.).

PZHT będzie się starał utworzyć specjalny obóz treningowy, zorganizować odpowiednią ilość spotkań turniejowych, oraz o ile możności zmierzyć swe siły z drużynami zagranicznymi celem zorientowania się w poziomie naszych czołowych graczy.

Jako mi jednak swój cel w nadchodzącym sezonie w hokeju na trawie PZHT stawia sobie zadanie reaktywowania silnych klubów śląskich, pomorskich oraz klubów na zachodnich ziemiach odzyskanych, gdzie przed wojną sport ten cieszył się dużym względem i popularnością.

Koszykarze Cracovii zwyciężają w Katowicach i kwalifikują się do finału mistrzostw Polski

CRACOVIA (KRAKÓW) W FINALE MISTRZOSTW POLSKI W KOSZYKÓWKĘ

Katowice. W sobotę i niedzielę 23 i 24 lutego br. odbyły się w Katowicach na hali Miejskiego Ośrodka WF półfinałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w koszykówkę w grupie katowickiej.

W rozgrywkach brały udział 4 drużyny, Pogoń Katowice, AKS Chorzów, Znicz Pruszków i Cracovia Kraków.

Mistrzostwo zdobyła bezapelacyjnie najlepsza drużyna turnieju Cracovia, która w miarę rozgrywanych spotkań osiągała coraz lepszy poziom.

Pogoń katowicka, która była cichym kandydatem na zdobycie pierwszego miejsca, zawiodła pokładane w niej nadzieje i w decydującym spotkaniu z Cracovią zagrała skandalicznie słabo, wykazując mało ambicji, brak zgrania co w połączeniu z wielkim pechem, spowodowało, że Cracovia wbrew oczekiwaniu wygrała spotkanie zupełnie lekko.

Znicz z Pruszkowa w meczu z Cracovią wydał z siebie maksimum wysiłku, a przegrywszy to spotkanie, w następnym meczu z Pogonią walczył już bez serca.

AKS Chorzów ustępował pozostałym drużynom jeśli się można orientować po jednym meczu o całą klasę.

Drużyna chorzowska grała systemem sprzed 1936 jeszcze roku.

Indywidualnie biorąc, najlepszym graczem tych rozgrywek był Dunikowski z Cracovii. Za nim należy postawić „okazałego" Kopfa i Rezicha.

Daleko za tą czołówką sklasyfikować należałoby Rozpendowskiego i Filipkiewicza z Pogoni.

Cracovia wykazała największej gracze ze wszystkich czterech drużyn; akcje jej były najszybsze i najwięcej płynne.

W pierwszym dniu rozegrano dwa spotkania, w których Pogoń uporała się z AKS-em 43:25 (11:13).

W drugim spotkaniu Cracovia po walce pokonała Znicz Pruszków 37:36.

Punkty dla Cracovii w tej zażartej walce zdobyli: Resich 2, Mochnacki 1 3, Kopf 15, Dunikowski 14, Mochnacki II 3.

Dla Znicza Mistrzak 10, Nestomski 14 Duda 7, Kondratiuk 3, Jóźwiak 2.

Sędziowali Eberhardt i Zajączkowski

W niedzielę odbyły się dalsze spotkania, które przyniosły nast. wyniki:

POGOŃ (Katowice) — ZNICZ (Pruszków) 51:41 (31:24)

Pogoń dobrze usposobiona strzałowo wykorzystała prawie 90 proc. sytuacji pod koszem w czym największym specjalistą był olimpijczyk Filipkiewicz. Sędziowali Seifert i Eberhardt.

AKS. CHORZÓW — CRACOVIA 0:30

Drużyna chorzowska nie stawiła się do dalszych rozgrywek oddając punkty walkowerem.

AKS. CHORZÓW — ZNICZ PRUSZKÓW 0:30

W ostatnim decydującym spotkaniu, jak już wspomnieliśmy, spotkały się drużyny Cracovii i Pogoni.



Koszykarze Pogoni katowickiej

CRACOVIA — POGOŃ 43:27 (22:13)

Pierwsza połowa upływa przy wielkim dopingu licznie zgromadzonej publiczności, która nie chce widzieć porażki swojego faworyta. Na Cracovii nie robi to jednak wrażenia.

Z każdą minutą przewaga Cracovii rośnie, Kopf i Dunikowski wykazują wszystkie swoje umiejętności.

Pod wpływem dobrej gry uprzednie publiczność do sympatycznego zespołu krakowskiego topnieje i goście zbierają także oklaski za ładne akcje.

Kosze dla zwycięzców uzyskali Kopf 14, Dunkowski 10, Paczkowski 10, Rezich, Wacek po 5 i Mochnacki 2.

Dla Pogoni. Rospendowski 9, Kazmierski 8, Filipkiewicz 5, Gluszczyński 3 i Szymoński 2.

Jak walczyli ping-pongiści o wejście do półfinału?

W drodze do półfinałów wyniki były następujące:

Gaj (Warszawa) — Robak (Śląsk) 21:14, 21:12, Gaj — Pacak (W-wa) 21:11 21:12, Gaj — Giergiel (Kraków) 21:3, 21:11, 21:11, Gaj — Pukiet v. o.

Pukiet — Pierończyk (Śląsk) 21:19, 21:8, Pukiet — Związek (Śląsk) 21:13, 22:20 (po zaciętej walce, Ślązak stawił Pukietowi niespodziewanie silny opór). Pukiet — Furman (Śląsk) 21.17, 21:11, 21:17. Ślązacy mieli prawdziwego pecha, iż natknęli się na grupę pukieto wą, w której odpadali jeden za drugim.

Najlepiej ze Ślązaków zaprezentował się Kawczyk, który pokonawszy Gemlika (Łódź) 21:6, 21:13 i po niesłychanej dramatycznej walce sześciosetowej Ciupryka (Kraków) 17:21 21:19, 21:15, 19:21, 29:27 (jedyny wynik w całych mistrzostwach) uległ dopiero Doboszowi (Kraków) 21:9, 17:21, 21:13, 18.21, 21:11.

Dobosz (Kraków) pokonał Różczkę (Śląsk) 21:11, 21:8 i Adamczewskiego (Warszawa) w ćwierćfinale 21:14, 21:16, 21:14.

Zięba (Kraków) zanim doszedł do półfinału pokonał Supeła (Łódź) 21·15, 21:11, przeszedłszy v. o. do drugiej rundy. Następnie wygrał z Otremba (Śląsk) 21:16, 21:12, 21:11 a w półfinale z Kuglerem (Warszawa) 21:15 15:21, 21:23, 21:12, 21:18. Kugler pokonał Pytyńskiego II (Lublin) 21:14, 21:12 i Grochota (Kraków) 21:13, 16:21, 21:16, 21:8.

Ostatni wreszcie półfinalista warszawianin Peczkowski pokonał najpierw Wojciechowskiego (Poznań) 21:3, 21:18, Wyrwoła (Śląsk) 21:14, 21:16, 21:19 i z największym wysiłkiem Mamcarczyka (Kraków) 16:21, 21:18, 23:21, 19:21, 21:16.

Mamcarczyk, który ostatnio dwa razy pod rząd pokonał mistrza Krakowa — Ziębę wygrał z Bednarkiem (Łódź) 21:10, 21:1? i Kowalczykiem (Poznań) 21:10, 21:14, 21:17.

Co słychać w Poznaniu

Skałecki, znany bokser „Warty" poznańskiej opuścił szeregi swego macierzystego klubu przenosząc się na stały pobyt do Szczecina.

Prezesem Pozn. OZLA został ob. Jan Marcinkowski, znany przed wojną działacz na polu lekkiej atletyki, który wrócił ostatnio z obozu koncentracyjnego w Dachu.

POZLA obchodzić będzie w bieżącym roku 25-lecie swego istnienia.

Prezesem Pozn. Okr. Zw. Piłki Ręcznej wybrany został ob. Sobiesław Paczkowski który piastuje ponadto prezesurę Polskiego Związku Hokeja na trawie i Pozn. Okr. Związku Hokeja lodowego.

Ruchliwy K.S. H. Cegielski, liczący niespełna 800 członków, wybrał prezesem ponownie inż. Susickiego. Klub przystąpi w bieżącym roku do wybudowania przy Drodze Dobińskiej własnego stadionu wraz z pływalnią i torem kolarskim.

Doskonały hokeista Czyżewski z „Lechii" poznańskiej nie opuścił jej szeregów, jak o tym doniosło jedno z pism krakowskich. Został on tylko zaproszony przez „Cracovie" do grania w jej barwach w meczach zagranica, na co „Lechia" się zgodziła.

Sprawa budowy sztucznego toru w Poznaniu jest b. aktualna. Wstępne konferencje wykazały, że koszta tu dowy tego toru wypadną znacznie taniej, niż preliminowane. Pierwotnie obliczano koszta na conajmniej trzy miliony.

Akademickie Lekkoatletyczne Mistrzostwa Polski mają się odbyć w ciągu bieżącego roku w Poznaniu.

Z braku odpowiedniej hali czołowe poznańskie zespoły w koszykówce: KKS i Warta, chcąc przygotować się jaknajstaranniej do czekających ich rozgrywek o mistrzostwo Polski, zmuszone są do wyjazdów, w celu staczania spotkań towarzyskich.

KOMUNIKAT

BYDGOSZCZ. II-gi w odrodzonej Polsce Sejmik Wioślarski odbędzie się w Bydgoszczy na przystani Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego przy ul. św. Floriana 6.

W niedzielę, dnia 3 marca 1946 r. o godz. 9.30 z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego.

2) Odczytanie protokółu ze Sejmiku odbytego 30. 9. 45 r.

3) Sprawozdanie Zarządu: a) Komitetu wykonawczego, b) Kapitana sportowego, c) Skarbnika.

4) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej.

5) Zatwierdzenie sprawozdań i udzielenie Zarządowi absolutorium.

6) Wybór Zarządu: a) Prezesa i 2-ch wiceprezesów, b) 15 członków Zarządu, c) 3-ch członków Komisji rewizyjnej i 2-ch zast..

7) Ustalenie składek na rok 1946.

8) Zatwierdzenie budżetu na rok 1946.

9) Wolne wnioski.

BOKSERZY ŁKS — ZZK 8:8

ZZK (Trn. Góry) rewelacją

Przebieg i wyniki techniczne walk:

Waga musza Miś (ZZK) — Stasiak (ŁKS). Bokser śląski walczy z wyraźną tremą i nie chce przyjąć inicjatywy w żadnej akcji **Pierwsza runda ma przebieg matowy.**

W drugim starciu Stasiak przechodzi do akcji ofensywnej uzyskuje przewagę nad swoim przeciwnikiem, walczy dobrze technicznie demonstrując doskonałą pracę nóg.

Trzecia runda przynosi dalszą przewagę Stasiaka nad sporadycznie odgryzającym się Misiem i daje mu w rezultacie zasłużone zwycięstwo na punkty.

Waga kogucia: Kicinger (ZZK) — Stołecki (ŁKS).

Od pierwszej chwili inicjatywę narzuca Kicinger, który wykorzystuje swoją długość rąk, trzyma przeciwnika na dystans i punktuje boksera ŁKS-u z obydwóch rąk. Stołecki nie potrafi sobie poradzić z przeciwnikiem. Dąży stale do zwarcia, idzie głową naprzód (przez co ulega kontuzji), często trzyma, za co dostaje nawet w trzeciej rundzie upomnienie.

Kicinger z każdą rundą zwiększa swoją przewagę w wyraźny sposób przewyższając pod każdym względem swojego partnera.

Odnosi on też w sumie zwycięstwo na punkty.

Waga piórkowa: Hakuba (ZZK) — Pawlak (ŁKS)

Od gongu rozpoczynającego pierwszą rundę Hakuba narzuca mordercze tempo walki czym zaskakuje Pawlaka. Zasypuje go gradem ciosów, z których jeden trafia na punkt i już w 1 minucie kładzie Pawlaka do 10 na deski.

Przez ko **wygrywa Hakuba.**

Waga lekka: Okroszkiewicz (ZZK)— Kowalski (ŁKS)

Walka stojąca na bardzo dobrym poziomie technicznym nie przyniosła jednak widzom spodziewanej emocji. Kowalski walczył bardzo ostrożnie i ekonomicznie, rozkładając umiejętnie swoje siły.

Okroszkiewicz, jak wszyscy bokserzy ZZK (Tarn. Góry) wykazał dużo poświęcenia i ambicji, ale było to wszystko za mało aby pokonać rutynowanego Kowalskiego.

W trzeciej rundzie Kowalski zwiększa swoją przewagę posyłając nawet Okroszkiewicza na deski, w momencie kiedy gong daje znak zakończenia spotkania.

Na punkty zasłużenie wygrywa Kowalski.

Waga półśrednia: Fiszer (ZZK) — Olejnik (ŁKS).

Walka ta była niezwykle żywa i zacięta. Olejnik poluje od pierwszej chwili na ko. Nie udaje mu się jednak zadać żadnego decydującego ciosu i pod koniec pierwszej rundy spokojnie walczący jego przeciwnik otrząsa się z przewagi, dochodząc często do głosu. **W drugiej rundzie walka jest bardzo wyrównana;** obydwaj zawodnicy idą na wymianę ciosów. Olejnik niepotrzebnie idzie głową naprzód co powoduje w pewnym momencie kontuzję łuku brwiowego Krwawi on przy tym i troche słabnie.

Walka jest jednak nadal zażarta i ma przebieg remisowy.

Ogłoszenie zwycięstwa Olejnika krzywdzi ambitnego i bardziej fair walczącego Fiszera.

Waga średnia Chudzik (ZZK)—Rychtelski (ŁKS).

Pierwsza runda upływa przy dużej przewadze Chudzika, który wykorzystuje wszystkie taktyczne błędy swojego przeciwnika.

Rychtelski niepotrzebnie pcha się co chwila do rogu skąd nie umie wyjść, atakowany niemiłosiernie przez Chudzika. Taki mniejwięcej obraz zachowuje się przez dwie rundy.

Dopiero w trzecim starciu Rychtelski przychodzi nieco do głosu i minimalnie przeważa, w sumie jednak wyraźnie ustępuje Chudzikowi i przegrywa spotkanie zasłużenie.

Waga średnia II Zjawiński (ZZK) — Szczapiński (ŁKS).

Spotkanie to odbiegało daleko poziomem od poprzedniej walki.

Obydwaj bokserzy jeszcze bardzo prymitywni. Nieco lepszy Szczapiński przeważał przez wszystkie trzy rundy nad przeciwnikiem i zasłużenie wygrał na pkt.

Waga półciężka Stecki (ZZK) — Nienawidził (ŁKS).

Wobec niestawienia się Niewadziła walkowerem wygrywa Stecki.

W spotkaniu towarzyskim **Stecki zmierzył się z Żywisem,** który znalazł się pierwszy raz na ringu.

Walka stała na bardzo prymitywnym poziomie Obydwaj zawodnicy dalecy są jeszcze od tego aby ich nazwać pięściarzami w pełnym słowa tego znaczeniu.

Żywis, który wykazał więcej serca **do walki od swojego przeciwnika zwyciężył na punkty.**

W skład kolegium sędziowskiego wchodzili Twardowski w ringu oraz Małolepszy, Kubiak i Sierota na punkty.

Po meczu odbyło się skromne przyjęcie dla obydwóch drużyn. Obydwie strony wyraziły duże zadowolenie ze stoczenia tak niespodziewanie ciekawego meczu.

Kierownik drużyny z Tarnowskich Gór ob. Cichowski uważa, że jego drużyna zasłużyła na zwycięstwo. Wg. jego zdania Fiszer nie przegrał w żadnym wypadku z Olejnikiem i wynik tej walki powinien być nierozstrzygnięty.



Wyniki z boisk piłkarskich Śląska

Cracovia przegrywa w Mysłowicach 0:3 (0:2)

LECHIA — CRACOVIA 3:0 (2:0)

Mysłowice. Występ Cracovii w Mysłowicach wywołał na Śląsku olbrzymie zainteresowanie.

Mimo przenikliwego zimna zebrało się na boisku Lechii w Mysłowicach ponad 3000 widzów żądnych zobaczenia gry najlepszej drużyny piłkarskiej Krakowa.

Cracovia, która do spotkania tego wystąpiła bez Bobuli, Szeligi i Jabłońskiego nie przedstawiała groźnego przeciwnika dla B-klasowej Lechii.

Różnica formy obydwu zespołów, — pauzującej przez całą zimę Cracovii oraz rozgrywającej w tym samym czasie szereg spotkań towarzyskich — Lechią — wystąpiła szczególnie po **przerwie, kiedy to przewaga Ślązaków była bezapelacyjna.**

Gdyby nie przytomna i szczęśliwa gra bramkarza Rybickiego wynik mógł **by być znacznie korzystniejszy dla** drużyny miejscowej.

W drużynie Cracovii obok Rybickiego zadowolił jedynie Parpan najbardziej ruchliwy i ofiarny gracz na boisku.

Z drużyny miejscowej na wyróżnienie zasługuje bramkarz, Chylicki w pomocy, oraz Kapuściok i Latusiński w ataku.

Bramki dla zwycięzców uzyskali Kapuściok dwie oraz Latusiński jedną.

W przedmeczu rezerwowa drużyna Lechii pokonała Unię Kosztowy w stosunku 5:2 (2:0).

LIGOCIANKA — URANIA (Kochłowice) 10:2 (5:1)

Kochłowice Bramki zdobyli: Pastuszka J. — 6, Drozdek — 3 oraz Pastuszka F.—1, dla Ligocianki. Lewoskrzydłowy i lewy łącznik dla Uranii. Sędziował Orliński b dobrze.

PGS POLE ZACHODNIE — KS KOP. PREZYDENT 3:8 (0:6)

Na 20 minut przed końcem gry sędzia zawodów przerwał dalszy przebieg spotkania z niewyjaśnionych bliżej przyczyn.

Bramki dla Prezydenta zdobyli Suszczek 2, Kopel 3, Glot 1, dla Pola Zachodniego Moszny 2 i Odor 1.

R.K.S. BATORY — NAPRZÓD LIPINY 3:3 (1:1)

Hajduki. Rozegrane na stadionie Ruchu w Hajdukach przyjacielskie spotkanie między wyżej wymienionymi drużynami zakończyło się po pięknej i na wysokim poziomie stojącej grze wynikiem remisowym 3:3.

W drużynie miejscowych najlepiej zagrał Tim oraz Borobczyk.

Z drużyny Naprzodu wyróżnił się Kuphan.

Bramki dla miejscowych zdobyli Borczyk dwie oraz Tim jedną.

* * *

Dziedzice. W spotkaniu piłkarskim między RKS Walcownią (Dziedzice) a BKS Biała gospodarze wykazali pierwszorzędną formę uzyskując dwucyfrowe zwycięstwo nad Białą w stosunku 13:0 (5:0).

KS. „ELEKTRO" (Łaziska Górne) — STADION (Tychy) 6:1.



Drużyna piłkarska Cracovii.

Pierwszy mecz bokserski po wojnie w Bielsku

RKS Batory — Slavia 11:3

Bielsko (tel. wł.) **Istniejąca zaledwie od miesiąca Sekcja Bokserska przy Domu Kultury w Bielsku dla zainteresowania szerszych kół sportowych sportem bokserskim, zorganizowała mecz dwu czołowych drużyn śląskich.**

Walki zostały poprzedzone oficjalnymi uroczystościami, w czasie których przemawiali reprezentanci sportu oraz władz a mianowicie Rymarz Fred., Mgr. Grzbiela, ob. Kulik i Okulia.

Przed meczem odbyły się walki pokazowe.

W wadze koguciej Grzywocz (Skra Zabrze) po bardzo ciekawej walce wypunktował Puzonia z Bielska, który b. dzielnie stawiał czoła rutynowanemu przeciwnikowi.

W wadze średniej Jałowiecki RSS Batory uzyskał wynik remiscy po emocjonującym przebiegu z Baryłą (Bielsko).

Wreszcie w wadze półpapierowej Chądzyński i Weman nie rozstrzygnęli walki.

Wyniki meczu Batory — Slavia były następujące:

waga musza Bazarnik (Batory) wygrywa na punkty z Trochą,

waga kogucia Górecki (Batory) wygrywa niezasłużenie na punkty z Matlochem,

waga piórkowa Tomeczek (Batory) przegrywa na punkty do Wyciska po ładnej walce,

waga lekka Waloszek remisuje Zorembikiem. Walka na wysokim poziomie,

waga półśrednia Kusz (Batory) wygrywa przez KO w III rundzie ze Swołkiem.

waga średnia Nowara (Batory) wygrywa przez techn KO w II rundzie wskutek rażącej przewagi nad Stanuszem,

waga półciężka Kolonko nokautuje w II starciu Rzywiczka.

Dobra forma Szymury w koszykówce

daje Warcie udział w finale mistrzostw Polski

Łódź (tel. wł). W Łodzi rozegrane zostały w ub. niedzielę grupowe rozgrywki półfinałowe o mistrzostwo Polski w koszykówce.

Do eliminacji stanęły trzy drużyny: mistrz okręgu **krakowskiego Wisła (Kraków), wicemistrz POZPR Warta (Poznań) i mistrz Łodzi TUR.**

W ostatnich minutach meczu popu-
Rozgrywki odbyły się w sali YMCA i wywołały kolosalne zainteresowanie. Balkon YMCA był przepełniony.

W pierwszym spotkaniu Warta zwyciężyła Wisłę 29:27 (15:21).

O zwycięstwie poznaniaków zadecydowała **doskonała forma Szymury.**
larny ten zawodnik zdobył 6 punktów dla Warty ustalając końcowy wynik meczu.

Po zakończeniu spotkania koszykarze Warty znieśli Szymurę na rękach do szatni.

W drugim meczu Warta pokonała TUR (Łódź) 29:26 (17:11).

I tym razem warciarze mieli ciężki orzech do zgryzienia z TUR-owcami.

Najlepszym zawodnikiem zwycięzców był znów Szymura, któremu „zieloni" zawdzięczają ich sukces.

Na drugą i trzecią lokatę w drużynie poznańskiej zasłużyli po Szymurze **Iwanow i Matysiak.**

W TURze najlepszym zawodnikiem był Skrocki.

Na skutek tych zwycięstw Warta zdobyła I-sze miejsce i zakwalifikowała się do finałów mistrzostw Polski w koszykówce, które odbędą się w Krakowie.

Mecz „Wisła" — Ł. K. S. nie doszedł do skutku z powodu wyjazdu „Wisły" do Krakowa.

Krakowianie bowiem, mając pociąg do Krakowa prosili ŁKS o przełożenie meczu na wczesniejszy termin, na co nie chcieli zgodzić się Łodzianie, tłumacząc się przemęczeniem drużyny.

Społem i Lublinianka w finałach

Lublin (tel. wł.) W ubiegła niedzielę **odbyły się w Lublinie rozgrywki eliminacyjne (półfinały) o mistrzostwo Polski w koszykówce męskiej.**

Była to najsilniejsza grupa, w której walczyły ze sobą: **„Społem" Warszawa, AZS — Lublin, „Lublinianka" — Lublin i „Zjednoczone" — Łódź.**

Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco:

Lublinianka — AZS	48:34
Społem — Zjednoczone . .	53:24
Społem — AZS	42:16
Lublinianka — Zjednoczone .	37:32
Społem — Lublinianka . .	30:20
Zjednoczone — AZS . . .	36:22

Najlepszym graczem turnieju był Maliszewski ze „Społem".

W wyniku eliminacji do finału zakwalifikowały się: „Społem" — Warszawa i „Lublinianka" — Lublin.

Zaznaczyć należy, że grupy tej wchodzą do finału dwie drużyny ze względu na to, iż jest to najsilniejsza grupa.



Hokeiści czescy zwyciężają w Krynicy

Kraków (tel. wł.). W Krynicy na tam. stadionie lodowym odbyły się spotkania hokejowe z udziałem hokeistów czeskiej drużyny LTC i Stadion Praga oraz Cracovii.

W piątek Czesi wygrali z Cracovią 5:1 (1:0, 0:2, 0:3) przyczem jedyną bramkę dla krakowian uzyskał Ślązak Bogdol.

W drugim dniu przeciwnikiem Czechów była kombinowana drużyna krynickiego KTH zasilona graczami krakowskimi.

Spotkanie to przyniosło w efekcie zdecydowane zwycięstwo praskim gościom, w stosunku 11:1 (1:0, 2:0, 8:1).

Jedyną a zarazem honorową bramkę zdobył Ślązak Skarzyński.

Trzeci dzień rozgrywek hokejowych Krakowa przeciwko rezrezentacji Pragi. Czesi wygrali i to spotkanie dosłownie w ostatniej sekundzie.

Przez cały czas utrzymywał się wynik remisowy 1:1.

Ostateczny wynik meczu Praga — Kraków 2:1 (0:1 0:0, 2:0).

Jedyną bramkę dla Polaków zdobył Kasprzycki. Dla Czechów Hirszek i Plasek. Publiczności dużo.

O ile tylko pogoda dopisze drużyna czeska rozegra w poniedziałek i wtorek spotkania dalsze z Cracovią w Krakowie.

Bokserzy Geyera (Łódź) zwyciężała Stelle (Gniezno) 4:7

Gniezno (tel wł). Rozegrany w Gnieźnie mecz bokserski pomiędzy łódzką drużyną Geyera a miejscowa Stellą zakończył się zwycięstwem łodzian 9:7.

BOKS W LUBLINIE

Lublin. W dniu 18 bm w Domu Żołnierza w Lublinie odbyły się zawody bokserskie pomiędzy **ZWM Zryw (Bydgoszcz a WKS Lublinianką Mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 8:8.**

Z notatnika sportowca

BELGIJSKI ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ PRAGNIE NAWIĄZAĆ KONTAKT Z POLSKIM PIŁKARSTWEM

Kraków, (tel. wł.). Za pośrednictwem charge d'affaires RP w Brukseli Edwarda Bartola Belgijski Związek Piłki Nożnej zwrócił się do PZPN-u z propozycją **nawiązania kontaktu z polskim piłkarstwem,** oświadczając gotowość rozegrania bądź meczu międzypaństwowego Belgia - Polska, bądź też spotkań międzymiastowych Bruksela - Kraków - Warszawa.

Propozycja Belgijskiego Związku będzie pierwszą do załatwienia sprawą nowo obranego zarządu PZPN-u. (Sł.)

POLSKA — SZWAJCARIA wzgl. POLSKA — SZWECJA W ŁODZI

Łódź (tel. wł.). W Łodzi mówi się o zorganizowaniu meczu piłkarskiego Polska — Szwajcaria, który odbyć się ma w miesiącu maju. PZPN powierzył już podobno organizację tego spotkania ŁOZPN-owi.

O ileby mecz z Szwajcarią został przełożony na termin późniejszy w Łodzi odbędzie się spotkanie międzypaństwowe Polska — Szwecja.

Łódź więc będzie napewno w miesiącu maju świadkiem pierwszego po wojnie meczu międzypaństwowego naszej reprezentacji piłkarskiej.

MISTRZOSTWA POLSKI W KOSZYKÓWCE ŻEŃSKIEJ ODBĘDĄ SIĘ W ŁODZI

Kraków, (tel. wł.) Finałowe rozgrywki o Mistrzostwo Polski w tlce koszykowej żeńskiej odbędą się w dniach 8—10 marca br. w Łodzi.

Na podstawie zgłoszeń WG i D Polskiego Związku Piłki Ręcznej zakwalifikował następujące drużyny: **AZS i Społem** (Warszawa), **Wartę** (Poznań) oraz mistrza i wicemistrza Łodzi.

Kolegium sędziów: Szeremeta W Twardo Wł. Piotrowski M., Zajączkowski R., Misiak M., Kościelski W Zawondy odbędą się na sali YMCA przy ul. Moniuszki 4. Delegatem PZPR będzie mgr. Piotrowski Mieczysław (Sł.)

* * *

Zarząd PZPR podaje do wiadomości, że uchwałą z dnia 30 I. br. przyjął do wiadomości rezygnację dr. Skorczyńskiego Bolesława (Kraków) z zajmowanego stanowiska skarbnika Związku

Poza tym zarząd PZPR zrezygnował z współpracy p. Nalepy Mariana. członka Wydziału Spraw Sędziowskich, z powodu wyjazdu jego z Krakowa.

* * *

W poczet członków PZPR przyjęto z okręgu śląskiego: AZS (Gliwice) i AKS (Chorzów), z okręgu pomorskiego: KKS Brda (Bydgoszcz), Kółko Sportowe Liceum Rolniczego w Bydgoszczy i KS Zjednoczenie (Bydgoszcz). (Sł.)

GARBARNIA BUDUJE TRYBUNĘ NA 4-800 MIEJSC SIEDZĄCYCH

Kraków. (tel wł.). Trzecia krakowska jubilatka — KS Garbarnia (obchodzić będzie w tym roku 25-lecie swego istnienia) buduje w tempie pospiesznym w własnym parku gier sportowych przy ul. Barskiej 73 olbrzymią trybunę drewnianą na 4 800 miejsc numerowanych oraz wał na miejsca stojące mogący pomieścić do 15 tysięcy widzów.

W pierwszych tygodniach **sezonu wiosennego Kraków pozyska trzecie reprezentacyjne boisko sportowe KS Garbarnia.** (Sł.)

PRZED MECZEM SZERMIERCZYM KS RYEGEL — ZZK

Łódź. (tel. wł.) Protektorat nad meczem szermierczym Ryegel — ZZK (Łódź) w dniu 3 marca objęli konsul czechosłowacki w Polsce Wessely, prezydent miasta Łodzi Migal oraz wicewojewoda łódzki Szedziński.

Wisła - RKS Legia 9:0 (2:0)

Kraków (tel. włas.). Na boisku Wisły odbyło się pierwsze w tym sezonie spotkanie treningowe. Wisła bez braci Filków i Jurowicza, natomiast z nowym nabytkiem w obronie Flankiem.

Wisła przez cały czas zdecydowanie przeważała i uzyskała bramki ze strzałów Gracza (6), Artura (3), który grał na środku napadu.

Sędzia Olecki.

Mecz toczył się wśród ciężkich warunków atmosferycznych i terenowych

W przedmeczu Wisła B pokonała RKS Związkowiec 4:2.

CRACOVIA — OLSZA 7:7.

Kraków (tel. włas.). W niedzielę po południu **w rotundzie II domu akademickiego odbył się mecz bokserski między drużyną Cracovii i Olszy.**

Wyniki techniczne meczu były następujące. Zawodnicy Cracovii na pierwszym miejscu:

waga musza Rapacz pokonuje **na** pkt. Matwijewskiego

waga kogucia Dwernicki wygrywa przez k. o w I starciu z Szczurkiem;

waga piórkowa Szczerbiński remisuje z Zabiegałą;

waga lekka Adamski przegrywa w I starciu przez techn k. o z Druzgałą

waga półśrednia Jabłoński wygrywa wskutek nadwagi przeciwnika w walce towarzyskiej wygrywa przez k. o. w II starciu

waga średnia: Kuhn ulega na punkty Mieczysławskiemu;

waga półciężka Bereziński **ulega na** punkty Pieniążkowi.



NAJSZYBSZY CZŁOWIEK ŚWIATA GUNDER HÄGG pisze o sobie

Mój pierwszy start na bieżni. I.

Ukazała się książka napisana przez słynnego lekkoatletę szwedzkiego jednego z największych fenomenów bieżni jakich świat w ogóle wydał — posiadacza piętnastu rekordów światowych — Gundera Haegga.

W książce tej zatytułowanej „Z szwedzkiej tułaczki w USA" Haeg opisuje m. in. początek swej kariery sportowej oraz swe sukcesy na kontynencie amerykańskim w latach 1943-44

Gunder Haegg jest u nas naogół mało znany. Powodem tego jest fakt że okres jego sławy przypadł na czas kiedy Polska znajdowała się pod ciężkim jarzmem okupacji niemieckiej.

Gdyby kariera Haegga przypadła na okres pokojowy, bylibyśmy napewno i w Polsce niejednokrotnie świadkami wspaniałych pojedynków Haegga z Kucharskim czy Staniszewskim

Jakkolwiek Haegg jest dziś zdyskwalifikowany za nieprzestrzeganie przepisów amatorskich tym nie mniej jednak uważamy że szczegóły z życia tego wielkiego sportowca zainteresują również czytelników w Polsce.

Redakcja

... Urodziłem się dnia 31 grudnia 1918 r. w Hemsiö w Jämtland w północnej i górzystej części Szwecji. W czwartym roku życia przeprowadziliśmy się do Albacky gdzie rodzice i rodzeństwo moje żyją do dnia dzisiejszego.

Nie wiem dokładnie kiedy zacząłem uprawiać sport i trenować biegi ale mam wrażenie że działo się to od chwili kiedy nauczyłem się chodzić

Jeżeli człowiek mieszka na wsi a las znajduje się zaraz za domem to stworzone ma idealne warunki dla uprawiania sportu.

Ja mając szczęście urodzić się w północnej części naszej ojczyzny posiadałem od najmłodszych lat możność uprawiania przez większą część roku sportu narciarskiego, który mi dał możność podciągnięcia swej kondycji fizycznej.

Zanim stałem się biegaczem byłem narciarzem.

Moje pierwsze zwycięstwo w narciarstwie obudziło we mnie chęć do uprawiania tej dziedziny sportu i przez dwie kolejno po sobie następujące zimy przeprowadzałem intensywny trening narciarski.

Miałem coprawda kiepskie narty — w jednym miejscu naprawione kawałkiem blachy, ale posiadałem doskonałą kondycję fizyczną i szaloną chęć do startów.

Z wszystkich biegów wyszedłem zwycięsko. Startowałem wtedy w barwach klubu I. F. Soderbygden a mój największy sukces w narciarstwie osiągnąłem jako dwunastoletni chłopiec w biegu na jedną milę przeciwko 16-to i 17-to letnim chłopcom, których zwyciężyłem różnicą czterech minut.

W dniu tym byłem dumniejszy i szczęśliwszy aniżeli po którymkolwiek rekordzie światowym, ustanowionym w latach późniejszych.

...... Naprawdę duże zainteresowanie sportem u mnie nasąpiło właściwie dopiero w roku 1934 kiedy miałem 15 lat.

W tym to roku pojawił się na bieżni



Gunder Haegg

Henry Johnson. Startował w Sztokholmie i zwrócił na siebie uwagę wszystkich.

Pamiętam jak jednego dnia wróciłem z lasu do domu ojciec mój po szczęśliwym debiucie „Kalarna", czytając gazetę zwrócił się do mnie:

— Słuchaj Gundar nie chciałbyś być również dobrym sportowcem jak Henry?

... — Tak dobrym sportowcem jak Henry! Nie mogłem uwierzyć w te słowa.

Gdy byłem w lesie myślałem teraz ciągle o tym. Śniłem że będę również dobrym sportowcem o którym będą pisały gazety, a nazwisko moje będzie na ustach całej Szwecji.

... A gdyby tak pojechać do Ameryki? Cały świat pisałby i mówił o mnie! Tak marzyłem kiedyś.

Pracowałem kilka lat bardzo sumiennie nad sobą, wyrosłem i zmężniałem. Korzystałem z każdej możliwości do treningu. Biegałem po lasach jak wariat.

Niestety nie miałem pojęcia jak powinien wyglądać racjonalny trening, nie wiedziałem czy w ogóle nadaję się do sportu, gdyż w naszej wiosce nie mieliśmy ani boiska sportowego ani nigdy nie było żadnych zawodów sportowych.

* * *

Mistrzostwa juniorów kraju Jämtland odbywały się w tym roku w sąsiedniej osadzie Kalarne. Brałem udział w biegach 1500 i 5000 mtr i zająłem pierwsze miejsce w stosunkowo dobrym czasie 4:22 i 16:11.

Był to mój pierwszy debiut jako zawodnika — lekkoatlety i pierwszy bieg na bieżni żwirowej, gdyż do tego czasu nawet nie widziałem nigdy boiska sportowego.

... Początek wypadł dobrze i w przyszłym roku brałem już udział w mistrzostwach seniorów w głównym mieście naszej prowincji Ostresundzie. W biegu na 1500 mtr byłem trzeci

Ze swego pierwszego roku zawodniczego byłem niezmiernie zadowolony i nigdy nie przypuszczałem że pójdzie to tak gładko. Kiedy w roku 1936 objąłem posadę u byłego pracodawcy Henry Johnssona—Fridolfa Westmana w Kalarne, człowieka ogromnie interesującego się sportem powiedziałem sobie:

Jeżeli Johnsson potrafił w Kalarne doprowadzić swoją formę do zdobycia mistrzostwa sprobuję dokonać tego i ja.

* * *

W tym miejscu chciałbym zaznaczyć co oznaczają wielkie i znane „gwiazdy sportowe", wielkie zawody i prasa sportowa" dla młodzieży —

a specjalnie dla młodzieży która wyrosła na wsi i nie ma możliwości zobaczenia ani słynnych sportowców ani wielkich zawodów.

Nimb gwiazd sportowych i pościg za rekordami w wielu wypadkach tak zwalczany wzbudza i podnieca wysiłki sportowców innych do wielkich wyczynów.

... Żyjąc na wsi w odłączeniu od świata myślałem cały czas o tym aby się stać również dobrym sportowcem jak nasi mistrzowie bym był podziwiany codziennie przez tysiące widzów i gloryfikowany przez prasę.

Z recenzji dziennikarskich dowiadywałem się jak trenują inni, starałem się naśladować „mistrzów".

* * *

Od chwili kiedy Henry Johnsson wybił się na czoło lekkoatletów Szwecji i był naszą wielką nadzieją na Olimpiadę berlińską w roku 1936 przeżywaliśmy z nim wspólnie jego walkę o najwyższą stawkę Czasami zły byłem na siebie że nie potrafiłem doprowadzić swej formy do poziomu międzynarodowego aby razem z Henrym pojechać do Berlina.

W roku 1938 wstąpiłem do klubu „15" w Oestersundzie. Brałem udział tylko w jednych zawodach w tym roku. Startowałem w tzw Oestresundzkim biegu zajmując drugie miejsce po Einarze Sundersonie a przed Olle Moellerem.

Nabawiłem się jednak zapalenia płuc i przez cztery tygodnie leżałem w czterdziestostopniowej gorączce.



Stale niedoścignieni KANADYJCZYCY HOKEJ to nietylko strzelanie bramek

Praga (kor. wł.). Nie wiele miast w Europie było w tym szczęśliwym położeniu, że od razu w pierwszym powojennym sezonie zimowym mogło gościć u siebie drużyny hokejowe „prawdziwych" Kanadyjczyków.

Wśród tych nielicznych wyjątków znalazła się również stolica Czechosłowacji. Jakkolwiek Praga oglądała tylko dwie wojskowe drużyny kanadyjskie, tym nie mniej jednak w drużynach tych występowali najlepsi zawodnicy kanadyjscy w tej dziedzinie sportu a poziom gry jaki zademonstrowali był naprawdę bardzo wysoki.

Na podstawie spotkań rozegranych przez Kanadyjczyków w Pradze, postaram się zanalizować ich grę oraz ustalić punkty w których górowali oni zdecydowanie, bądź co bądź nad najlepszymi w chwili obecnej hokeistami Europy, jakimi są dziś niewątpliwie Czesi.

HOKEJ JEST GRĄ ZESPOŁOWĄ

Przed wybuchem wojny wydawało się, że hokej ma tendencje do stania się grą raczej indywidualistów, aniżeli grą zespołową.

Zawodnicy USA Diny Palmer, Langmaid, Garrison czy **Kanadyjczycy** bracia Lemaywie, Heaimer, Shields i Morris **„robili" na mistrzostwach świata wyniki, jakie niemal chcieli.**

Ich przeboje wzdłuż całego lodowiska wywierały na widzach olbrzymie wrażenie. Działo się to wszystko kosztem gry zespołowej, ale z drugiej strony zespołowa gra drużyn europejskich nie dawała żadnych rezultatów w spotkaniach z Kanadyjczykami.

Jak grają dziś Kanadyjczycy?

Niedawni goście prascy przekonali nas, że nowoczesny hokej jest jednak grą zespołową, która stoi ponad grą indywidualną.

Dokładne i zmienne — długie i krótkie podania kanadyjskich hokeistów były zawsze skierowywane do miejsc „najmniejszego oporu" Czechów.

W środkowej części lodowiska Kanadyjczycy atakowali przeważnie środkiem, jednakowoż po przejechaniu niebieskiej linii środkowy napastnik oddawał krążek na skrzydła, które z kolei błyskawicznie zwracały go do środka. Tu przeważnie nie było już obrońców, którzy licząc się z solowym atakiem skrzydłowych wyjeżdżali ku nim, stwarzając lukę pod własną bramką.

Kanadyjczycy świetnie mieli opanowane przepisy w spalonym. Napastnik, który atakował z krążkiem, był zawsze nieco w przodzie tak, że po przejechaniu linii od razu mógł oddawać krążek na skrzydła. Ta „kątowa" taktyka okazała się bardzo skuteczna. Przewinienia przeciwko spalonym należały u Kanadyjczyków do rzadkości.

Doskonała jest ich jazda w tył — twarzą do przeciwnika.

OPANOWANIE KIJKA HOKEJOWEGO

Kanadyjczycy trzymają kijek bardzo nisko; postawa ich jest nieco przygarbiona. Kąt kijka jest o wiele mniejszy aniżeli zwykliśmy to widzieć u hokeistów europejskich. **Cały szereg Kanadyjczyków grało przy tym lewą ręką.** Kijek trzymali pewnie, że nie sposób było im go wytrącić. Wózkują dwoma sposobami: jeden to mylenie ciałem, drugi to przy rozjeździe do ataku.

SZYBKOŚĆ

Wydaje się, że Kanadyjczycy mało **przebierają nogami.** W rzeczywistości jednak rozwijają oni szaloną szybkość. Wytłumaczyć to może praca ich ramion, którą przypominają łyżwiarzy-biegaczy.

TAKTYKA

Ostatnią wreszcie zaletą hokeistów kanadyjskich, którą górują oni zdecydowanie nad Czechami jest taktyka. Potrafią oni niemal intuicyjnie wyczuć kiedy należy „dodać gazu". Klasycznym przykładem tego był fakt kiedy jedna z drużyn kanadyjskich, goszczących w Pradze przegrywała pierwszą tercję 1:4, a pomimo to osiągnęła w niej końcowy wynik 5:4.

Drugą ich zaletą taktyczną było wybieranie momentów do zmiany graczy.

Zdarzało się, że po przeprowadzonym ataku odrazu na lodzie znajdowała się cała piątka wypoczętych graczy.

Znaczy to, że zmienili oni nie tylko atak ale i obronę.

POLACY W DRUŻYNACH KANADYJCZYKÓW

Nie od rzeczy będzie nadmienić, że w drużynach kanadyjskich hokeistów znaleźliśmy również Polaków.

I tak w pierwszej drużynie kanadyjskiej, jaka gościła w Pradze, był nim **bramkarz Broda**, słynny zawodowiec z jednej z najlepszych drużyn Kanady **Maple Leafs.** Broda pomimo swych 100 kg. wagi jest zwinny jak szczupak. Swym spokojem i pewnością chwytów zdumiewał całą widownię.

W drugiej drużynie kanadyjskiej znaleźliśmy znów Polaka Bebe Gresko, który „normalnie" gra w drużynie Toronto Native Sons.

Gresko był naprawdę ulubieńcem prażan Mimo że razem z nim grali hokeiści o takiej sławie jak bramkarz Colvin, obrońcy Philips i Portland oraz napastnicy Bruce i Poile **Gresko wybijał się na pierwszy plan.**

Ponieważ przechodził on Czechów jak chciał otrzymał przydomek „gada".

Przedstawiciel Waszej Redakcji w Pradze polecił pozdrowić wszystkich sportowców Polski.

Nawiasem mówiąc, kanadyjski Polak mówi doskonale w naszym języku ojczystym.

WITALA.



Jeden z najlepszych łyżwiarzy świata

Jakow Mielnikow żelazny biegacz

(Korespondencja własna Sportu z Moskwy)

MOSKWA (telegr.) Radzieccy sportowcy obchodzili ostatnio jubileusz 35-lecia sportowej działalności, jednego z najlepszych łyżwiarzy Związku Radzieckiego i świata — Jakowa Mielnikowa.

Jakow Mielnikow zdobył sobie zaszczytny przydomek „żelaznego biegacza", swą niespożytą siłą i wytrzymałością.

Nazwisko jego znane jest szeroko w kołach sportowych całego świata.

W dorobku sportowym świetnego łyżwiarza radzieckiego znajduje się 10 zwycięstw na międzynarodowych turniejach (w tej liczbie nad norwegami i finami).

Pierwsze swe większe zwycięstwo osiągnął Jakow Mielnikow w 1915 r. kiedy to będąc 19-to letnim młodzieńcem zdobył **tytuł mistrza Rosji w łyżwiarstwie**, bijąc elitę łyżwiarzy Finlandii.

Od tej chwili Mielnikow zaczął osiągać w łyżwiarstwie rewelacyjne wyniki, bijąc szereg rekordów światowych.

Za dwadzieścia lat (1915—1935) Mielnikow zdobył 11 razy tytuł mistrza ZSRR.

W 1923 r. na mistrzostwach łyżwiarskich Europy w Sztokholmie zwyciężył on w biegu na dystansie 5000 mtr., najlepszych łyżwiarzy świata, zajmując I-sze miejsce.

Również na światowych igrzyskach robotniczych w 1929 r. Mielnikow zajął I-sze miejsce.

13 sezonów pod rząd „żelazny biegacz" zwyciężał na międzynarodowych turniejach. W Związku Radzieckim stworzył on swoją specjalną szkołę t. zw. „mielnikowską" sportu łyżwiarskiego, którą przeszedł między innymi i jego syn Anatol — kontynuujący obecnie piękne tradycje w tej dziedzinie sportu swego ojca.

Za swe sukcesy sportowe Jakow Mielnikow odznaczony został przez Radziecki Rząd orderem „Trudowoho Krasnoho Znameni". Oprócz tego nadany mu został **tytuł zasłużonego mistrza sportu Związku Radzieckiego.**

Nie zwracając uwagi na swój wiek Jakow Mielnikow, uprawia do chwili obecnej swój ulubiony sport i bierze udział w licznych zawodach.

Jego sportową sylwetką mknącą jak błyskawica po tafli lodowej, entuzjazmują się ciągle znawcy sportu łyżwiarskiego.

W liczbie uczniów Mielnikowa — znajdują się słynni łyżwiarze radzieccy: Anikanow i Kudriawcew, którzy brali udział w początkach lutego br. w wielkich międzynarodowych zawodach łyżwiarskich w Norwegii. Jako państwowy trener łyżwiarski Jakow Mielnikow stał na czele delegacji sportowej ZSRR na zawody w Oslo.

Sprawa mistrzostw lekkoatletycznych w Olsztynie

Łódź. (tel. wł.) Prezydium Ł.O.Z.L.A. ustosunkowuje się w dalszym ciągu negatywnie do zimowych mistrzostw lekkoatletycznych Polski, które — jak wiadomo — rozegrane być mają w Olsztynie.

Ostatnio Ł.O.Z.L.A. wypowiedział się wprawdzie, że nie ma nic przeciwko temu, aby poszczególne kluby łódzkie wysłały swych zawodników do Olsztyna, ale z drugiej strony **kierownik najpoważniejszej na terenie Łodzi sekcji lekkoatletycznej Dziewiarskiego Klubu Sportowego oświadczył Waszemu korespondentowi, że lekkoatleci tego klubu (m. in. Wajsówna, Półtorak Krym) udziału w zimowych mistrzostwach Polski nie wezmą.**

Ze sportu zagranicą

Łyżwiarze radzieccy lepsi od Norwegów

OSLO, 20. 2. (TASS). Wczoraj zakończyły się w Norwegii zawody łyżwiarskie, w których brali udział zawodnicy Związku Rodzieckiego, Norwegii, Finlandii oraz Holandii. Łyżwiarze Związku Radzieckiego ponownie zajęli przodujące miejsce.

W biegu na 1000 m. pań, pierwsze miejce zajęła Isakowa (ZSRR) w czasie 1,43.3 sek., 2) Selichowa (ZSRR) — 1,46 sek.

W biegu na 5000 m. pierwsze miejsce zajęła **Tatjana Karelina** (ZSRR) z czasem 9.16.4, pobijając **tym samym rekord światowy,** osiągnięty przez Norweżkę Nilsen w 1937 r. o 11.9 sek.

W biegu na 2,500 m. panów pierwsze miejsce zajął leningradczyk Pietrow, w czasie 2,20.8 sek

Drugie miejsce zajął Proszyn (ZSRR) — 2.21,5 sek.,; trzecie Kudrjawcew (ZSRR) — 2,22,5 sek.; czwarte Ipolitow (ZSRR) — 2,24; piąte — Luskin (ZSRR) — 2,24,5; szóste — Elwigen (Norw.) 2,25,4.

W biegu na 10.000 m. panów, pierwszy przybył do mety Ipolitow (ZSRR). Czas Ipolitowa wynosił 17,53,2 sek.

Wspaniale przeszedł ten dystans Pietrow. Do 9 okrążenia miał on 4 sekundy przewagi nad pozostałymi zawodnikami.

Na 10 okrążeniu upadł, przez co stracił 10 sekund i przybył do mety, w czasie 17.56,2 sek., zajmując drugie miejsce.

Trzecie miejsce zajął Karlsen (Nor.) — 18.26.6, czwarte Henry Waw.

Hokeiści szwedzcy w Pradze

Praga (tel. wł.) W ub. środę odbył się w Pradze mecz hokejowy pomiędzy LTC Praga a szwedzką drużyną Hammarby. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem LTC w stosunku 4:1. Poszczególne tercje miały nast. przebieg: 2:0, 2:0, 0:1.

Bramki dla czechów strzelili Zabrodzki 2, Konopasek i Mueller 1. Dla Hammarby Kieltproem.

Pierwszy mecz powyższych drużyn rozegrany w ub. roku w Sztokholmie zakończył się wynikiem remisowym 7:7.

PING - PONGIŚCI W CZECHOSŁOWACJI

Praga. Ping-pongiści Szwecji bawią również w Czechosłowacji gdzie rozgrywają spotkania z drużynami czeskimi.

Pierwsze mecze przyniosły wysokie zwycięstwa szwedom. W Morawskiej Ostrawie repr. Sztokholmu zwyciężyła Morawską Ostrawę 9:0.

Drugi mecz Sztokholm — Uherski Brod przyniósł również zwycięstwo szwedom w stosunku 7:0.

W niedzielę odbędzie się spotkanie Szwecja — Czechosłowacja.

SUKCES LEKKOATLETÓW RADZIECKICH W PARYŻU.

Paryż. W Paryżu odbył się bieg na przełaj urządzony przez dziennik L'Humanite.

W biegu tym wzięli również udział sportowcy radzieccy, którzy odnieśli duży sukces.

W biegu pań na dystansie 2,5 km na 100 startujących zawodniczek 6 pierwszych miejsc zajęły sportsmenki ZSRR. Zwyciężyła Dalcewa w czasie 9:11.

W biegu dla mężczyzn na dystansie 10 10 km. zwyciężył francuzPuyegon w czasie 33,01. Drugim był zawodnik ZSRR Puchaczewski w czasie 33:25.

W biegu tym wzięło udział 150 zawodników. Oprócz biegaczy radzieckich i francuskich startowali również szwajcarzy i finowie.

SONIA HENIE ROZWODZI SIĘ

Chicago. Wielokrotna była mistrzyni świata w łyżwiarstwie Norweżka — Sonia Henie wystąpiła do sądu ze skargą rozwodową przeciw swemu mężowi, bogatemu nowojorskiemu sportowcowi Danowi Topping.

Sonia Henie podaje wyraz umotywowaniu, że małżonek miał do niej powiedzieć: „idź ty swoją drogą a ja pójdę swoją". Norweżka zamierza obecnie poświęcić się całkowicie sportowi łyżwiarskiemu.

BILLY CONN TRENUJE PRZED MECZEM O MISTRZOSTWO ŚWIATA

Londyn. Brytyjski champion bokserski Freddie Mills, który odbywa obecnie swą powinność wojskową w Indiach w szeregach Królewskich Sił Powietrznych (RAF), otrzymał zaproszenie od Billy Conna z Nowego Jorku do wzięcia udziału w jego treningach bokserskich.

Jak wynika z depeszy nadesłanej przez Conna na ręce menagera Millsa w Londynie, Amerykanin chciałby przeboksować z pięściarzem angielskim dwanaście do piętnastu rund

Ostatnie wiadomości podają, że Mills zgodzi się na tę propozycję, ale tylko pod tym warunkiem, że mecz treningowy odbędzie się w obecności widzów.

NAJBLIŻSZY KONGRES FIFA

Kraków (tel. wł.) FIFA zawiadomiła PZPN, że najbliższy kongres FIFA zwołany został na dzień 25 i 26 lipca b. r. w Luxemburgu.

Szczytowe wyniki w lekkiej atletyce



Jakie są granice ludzkich możliwości

Tysiące artykułów napisanych zostało już na temat ludzkich możliwości w sporcie, a cały szereg rekordów światowych w różnych dziedzinach sportu **uchodziło za niemożliwych do pobicia.**

Rzeczywistość prawie zawsze jednak zadawała kłam teorii.

Wspomnijmy tylko słynnego (i u nas dobrze znanego). króla biegaczy **Paavo Nurmiego**, który swymi wynikami zadziwiał w swoim czasie cały świat.

Nie miał przeciwników a wyniki swe osiągał bez konkurentów. z zegarkiem tylko w ręku Był on uważany

za wyjątkowego biegacza,

jakiego świat już więcej nie wyda, a najwięksi znawcy lekkoatletyczni głosili zgodnie że rekordy światowe osiągane przez Nurmiego. leżą u kresu granic ludzkich możliwości

Pod koniec kariery Nurmiego znaleźli się jednak jego pogromcy, którzy złamali nimb o niepokonalności wielkiego Fina.

Jeżeli popatrzymy się dzisiaj na tabelę światowych rekordów, gdzie nazwisko Nurmiego figurowało począwszy od biegów na średnich dystansach aż po bieg godzinny, nie znajdziemy już jego nazwiska ani przy jednym dystansie.

Ostatni rekord Nurmiego w biegu godzinnym znikł minionej jesieni, kiedy to Vilje Heino ustanowił nowy rekord świata

Wynik Nurmiego 19 km i 219 m był uważany za fenomenalny.

Czym wobec tego jest nowy rekord Heino 19 km. 339 m.?

Tak samo niedoścignione zdawały się być wyniki sprinterskie Poddacka, które uważano za limit ludzkiej szybkości.

Za taki sam limit uchodził także wynik angielskiego księdza **Lidella** w biegu na 400 m. w czasie 47.4 sek., jak również wynik **Mereditha** na 800 m.— 1:51.9 min

Lecz przyszedł **Owens**, a po nim **Dawis** w sprintach. **Hampson, Cunningham. Robinson, Wooderson, Andersson** a rekordy światowe padały jeden za drugim

Zawsze wyszedł na widownię jakiś nowy bardziej utalentowany biegacz. który po oswojeniu sobie nowych **metod treningowych, jednego pięknego dnia ustanawiał** pod naporem ludzkiej **woli nowy rekord światowy.**

Podobna historia miała miejsce w **dyscyplinach technicznych.** Przypomnijmy sobie wynik **Hirszfelda** w rzucie kulą 16.04 m Jak wiele wówczas pisano o tym wspaniałym rezultacie Ale przyszli inni jak **Polak Heliasz, Czech Douda którzy rekord Hirschfelda poprawili.**

Amerykanie **Lyman** i **Torrance** uzyskiwali 16 i pół metra Na koniec olbrzym **Torrance w Oslo rzucił kulą na odległość 17 metrów i 40 cm.**

Wola ludzka oparta na nowych możliwościach technicznych pójdzie i w innych gałęziach sportu dalej.

Z tego względu wszystkie próby w kierunku ustanowienia granicy ludzkich możliwości w sporcie okazały się bezsensowne.

Najlepszym przykładem tego jest i teoria. której twórcami są nie kto inny jak dwaj mistrzowie świata i olimpijscy zwycięzcy, uczeń i nauczyciel Paavo Nurmi i Gunnar Haeckert.

Obydwaj wspólnie opublikowali przed 7 laty tabelę czasów, które uważają za szczyt możliwości ludzkich w lekkiej atletyce. Ciekawe jest przejrzenie tej tabeli. I tak: 100 m. 10.1 s., 200 m 19.8 sek., 400 m. 45.4 sek., 800 m. 1:44.8 mim., 1000 m. 2:19,6 min., 1500 m. 3:43.5 min., 5000 m. 13:57.5 min., a 10.000 m 29:35 min.

Niepokonalne?

Do chwili obecnej już tylko niektóre. Dziś dwa rekordy światowe są lepsze od wspomnianej tabeli: czas Haegga na 1500 m. 3:43 min. i na 5000 m. 13:52.8 min. Niedaleko oddalony jest również **rekord Heina na 10 km. 29:35.4 min.**

Jak widzimy nawet przypuszczenia dwóch praktyków o światowej sławie nie miały pewnych fundamentów i okazały się niewystarczające.

Pewnym jest, że gdyby **Owens** specjalizował się w biegu na 400 m., to osiągnąłby czas poniżej 45 sek., a jeżeli do chwili obecnej pojawili się tacy biegacze jak **Haegg, Heino i Owens,** to nie jest wykluczone że pojawią się i dalsi.

Jest jednak b prawdopodobne, że granica 19.8 sek na 200 m., wyznaczona w tabeli Nurmi — Haeckert przeżyje naszą generację.

W ostatnich dyscyplinach a specjalnie w biegach na dłuższych trasach ustanowienie nowych rekordów jest **tylko kwestią szybkości .woli i energii ludzkiej.**

Być może już w roku olimpijskim 1948 będziemy świadkami czasów na 3 km. poniżej 8 minut, na 5 km. począteku racjonalnego wykorzystania energii w sporcie. **Pomimo wszystkich starych i nowych tablic wytyczających niżej 13:50 min., a na 10 km. poniżej 39:30 min.**

Człowiek jest źródłem wielkiej energii a wszystko pod naporem jego siły ulega.

Jesteśmy w wielu kierunkach na porych i **nowych tablic wytyczających granice ludzkiej możliwości należy spodziewać się poprawienia wszystkich światowych rekordów.**



Bachleda mistrzem w biegu zjazdowym

XVII mistrz. narc. Czechosłowacji

Bańska Bystrica (tel. wł). W niedzielę 17 bm. rozpoczęły się w Bańskiej Bystrzycy XVII Międzynarodowe mistrzostwa narciarskie Czechosłowacji.

W zawodach tych wzięła również ekipa narciarzy polskich

Otwarcia mistrzostw dokonał w imieniu Prezydenta republiki Czechosłowackiej **gen. Ferncik.**

Po wciągnięciu na maszt chorągwi państw biorących udział w zawodach, rozegrano pierwszą konkurencję mistrzostw

bieg sztafetowy 4×10 km.

Udział w biegu wzięło 57 sztafet. Warunki śnieżne były fatalne. Bieg przeciągnął się do zmierzchu tak, że zawodnikom musiano wskazywać trasę przy pomocy świateł.

W ogólnej klasyfikacji zwyciężyła sztafeta SK Nowe Miasto w czasie 3:39.2 min.

Drugie miejsce zajęła sztafeta, LK Jelenice w czasie 3:39.52.

3) Tatrzańska Lomnica 3:40.11,

4) **repr. sztafeta polska w czasie 3:41.19.**

Jako drugi punkt mtsrzostw odbył sie

bieg zjazdowy,

który z powodu niedociągnięć technicznych rozegrano dwukrotnie.

W pierwszym biegu zwyciężył Czech **Lukes.** przed Stanisławem Marusarzem

W powtórzonym biegu Polacy odnieśli zdecydowane zwycięstwo. zajmując w pierwszej dziesiątce 7 miejsc.

Mistrzem został Bachleda — Curuś. wicemistrzem Pawlica.

Zwycięzca w pierwszym biegu. Lukes. odpadł zupełnie, a Staszek Marusarz uplasował się na 9 miejscu.

Trasa biegu z Krzyżnego wynosiła 3 000 mtr. i miała 700 mtr. różnicy wzniesień. Śnieżyca utrudniała w znacznej mierze widoczność.

Wyniki techniczne biegu były nast.

1) **Bachleda (Polska) 1 min. 14. 05,**

2) **Pawlica (Polska) 1.47.2,**

3) **Sponar (Czechosłowacja) 1,49,4,**

4 i 5 ex aequo Kozak (P) i Bruk (Cz) 1,51.

6) Gasienica (P) 1.53,2.

7) Cieplak (P) 1.53.6,

8) Seliger (Cz) 1.54.

9) Marusarz St (P) 1,54.6,

10) Dziedzic (Polska) 1,55,2.

Organizacja biegu zjazdowego nieszczególna.

Zamiast biegu na 50 km. rozegrano z powodu braku śniegu bieg na trasie 25 km.

Zwycięstwo odniósł Czech. **Balvin.** 1.28.40 przed Budarkiem 1.30.34. Konkurencja ta powtórzona zostanie w przyszłym tygodniu. jako bieg na 50 km. w Karkonoszach.

Slalom.

Slalom odbył się już w znacznie lepszych warunkach śnieżnych niż rozgrywane dotychczas konkurencje.

Mistrzem Czechosłowacji został Sponar 65 i 62,

2) **Bachleda (Polska) 73,6 i 73,4.**

3) **Bruk (Cz) 76.6 i 79.**

4) **Brzeski (Cz) 77.5 i 80,**

5) **Pawlica (Polska) 72,1 i 78.**

W klasyfikacji ogólnej w kombinacji alpejskiej **zwyciężył Sponar (Cz) 179 pkt.**

2) **Bachleda (P) 180.**

3) Pawlica (Polska) 189.

4) Bruk (Cz) 190

Bieg 18 km.

W biegu otwartym i do kombinacji na 18 km. triumfował mistrz Polski czech Cardal.

Z Polaków najlepiej spisał się **Matuszny** (SNPTT Zakopane) zajmując 3-cie miejsce.

Dziedzic, następny z Polaków uplasował się na 5-tym miejscu,

Szczegółowe wyniki biegu:

1) **Cardal (Cz) 1, 11, 13,**

2) Balrin (Cz) 1, 18 57.

3) **Matuszny (Polska) 1, 19**

4) Zaporecki (Cz) 1, 20, 18.

5) **Dziedzic (Polska) 1, 20, 24.**



Doskonały narciarz Matuszny

Konkurs skoków do kombinacji

Konkurs skoków do kombinacji przyniósł zwycięstwo Czechom.

Pierwsze miejsce zajął **Nemecky, skoki 40 i 43 i pół mtr.**

2) Lukes (Cz) skoki 39 i 41 mtr.

3) **Dziedzic (Polska) 37 i 37 i pół mtr.**

4) Kadawy (Cz) 41 i pół i 45 i pół mtr.

5) Saban Cz) 42 i 40 mtr

6) Soldes (Cz) 39 i 39 mtr.

W ogólnej klasyfikacji biegu złożonego:

Pierwsze miejscę zajął Nemecky

1) Nemecky (Cz) 419,6 pkt.

2) Lukes (Cz) 418 i pół pkt.

3) **Dziedzic (P) 415,9 pkt.**

4) Saban (Cz) 415

5) Kadawy (Cz) 387.

Walne Zebranie PZLT Inż Olchowicz ustąpił

Burzliwe obrady tenisistów w Krakowie

Kraków (tel. wł.). Walne zebranie tenisistów miało bardzo burzliwy charakter. Trwało ono 8 godzin i przeciągnęło się do północy.

Reprezentowane były następujące kluby: Cracovia. BT Chełmek, Krakus, z Krakowa. Polonia, Legia i AZS z Warszawy. Zjednoczeni z Poznania. KS Sopot Pogoń, AKS, Szopienice, Lechia, Mysłowice i Polonia ze Śląska, Wrocław. Geyer ŁKS, Widzewska Manufaktura z Łodzi.

Poza tym dopuszczono 10 klubów, a mianowicie Śląsk Tarnowskie Góry, Piast i AZS z Gliwic. Piotrkowski KS. **a ponadto 6 klubów łódzkich noszących dziwne nazwy a to:** KS Łódzki, Fabryka Nici Łódzkie Zakłady Przemysłu-Czesanego. Krusze Ender. Bank Gospodarstwa Krajowego. Bank Narodowy i RKS Tramwajarze.

Ogółem było reprezentowanych 28 klubów.

Już przy wyborze przewodniczącego zebrania zarysowały się na sali obrad dwa pełne antagonizmy.

Jeden z nich to **Śląsk i Warszawa,** drugi zaś reprezentowany przez **Łódź, Kraków. Wrocław i Poznań.**

W rezultacie opozycja przeforsowała swego kandydata na przewodniczącego w osobie dr. Szembeka. który uzyskał 20 głosów w przeciwieństwie do kontrkandydata zaproponowanego przez zarząd inż Wojdowskiego który uzyskał tylko 18 głosów.

Na sekretarza wybrano Szeraucównę, na asesorów dr Skulicza ze Śląska i Dala z Warszawy.

W swoim pożegnalnym przemówieniu przy sprawozdaniu ustępującego zarządu, prezes Olchowicz podkreślił, iż nagół wyniki sportowe były marne, natomiast spory i sprawy personalne były na pierwszym planie.

Wkrótce przeszedł do sprawy Bratka i Konczaka, omawiając taktyczne posunięcia niektórych członków zarządu. proces i jego wyrok

Replikował imieniem opozycji Dr. Guzy który starał się przekonać zebranych co do znaczenia słowa „Abgelehnt" w dokumentach osobistych **Bratka.**

W miarę przedłużania się dyskusji na ten temat atmosfera zebrania stawała się coraz gorętsza. by wreszcie przerodzić się w pospolitą awanturę pod koniec przemówienia Dra Guzego, który w pewnym momencie pod wpływem ostrych pojedynków słownych zarzucił, iż niektórzy sportowcy z Krakowa popijali w knajpie z niemcami w czasie okupacji.

Oświadczenie to wywołało tumult i ostatecznie zostało wycofane przez Dra Guzego, pod wpływem nacisku zebranych w kierunku ujawnienia nazwisk.

Przy absolutorium znowu zarysowały się dwa bloki.

Głosami Poznania, Krakowa, Łodzi i Wrocławia udzielono ustępującemu Zarządowi pokwitowania 19 głosami przeciw 13 głosów opozycji.

Uchwalono, że Związek działa na zasadzie przedwojennego statutu. przy czym projekt nowego, przesłany będzie poszczególnym klubom, które będą zobowiązane nadesłać swe poprawki do dnia 15 maja br.

Bezpośrednio przed przystąpieniem do wyboru prezesa, dotychczasowy prezes Olchowicz zrzekł się wysunięcia swej kandydatury, podkreślając jako powód, głosowanie przeciwko niemu jego macierzystego klubu Legji z Warszawy.

Ze swej strony ustępujący Olchowicz, zaproponował b. prezesa lwowskiego OZLT inż. Wajdowskiego na to stanowisko.

Wobec tego, że Dr. Szembek zrzekł się tej godności **wybrano bez sprzeciwu inż. Wajdowskiego**

Dalszy skład Zarządu jest następujący: Dr Potuczek. Mjr. Zarzycki — Śląsk. inż. Gerich — Warszawa. **Sekretarz** Dr Szembek **skarbnik** Gajowski — Kraków. **Członkowie** Szeraucówna — Kraków Jonszte — Śląsk, Chmielewski — Warszawa. **Kapitan sport.** inż. Herbst. W komisji sportowej: **Inż. Wajdowski, inż. Herbst.**

Na wniosek delegata Krakusa wybrano p. Olchowicza honorowym prezesem.

Postanowiono ponadto, iż mistrzostwa narodowe Polski odbędą się we Wrocławiu w lipcu, a międzynarodowe w Sopocie w I połowie sierpnia.

ZZG WYZWOLENIE (MICHAŁKOWICE) — POGOŃ (KATOWICE) 1:0 (1:0)

Katowice. Rozegrany na boisku Pogoni mecz towarzyski przyniósł nikłe zwycięstwo gościom 1:0.

Jedyną bramkę strzelił w pierwszej połowie gry Lisiński Widzów 1000.

A o tym wiecie?

LTC — AIK (SZTOKHOLM) 4:1 (0:0, 3:1, 1:0)

Praga (tel. wł.) Drugi występ hokeistów szwedzkich w Pradze zakończył się ich ponowną porażką w stosunku 4:1.

W pierwszej tercji Szwedzi posiadali lekką przewagę, ale z powodu dobrej gry obrony Czechów tercja zakończyła się remisowo.

W drugiej tercji gra LTC znacznie się polepszyła, rezultatem czego były 3 bramki, strzelone przez Konopaska (2) i Zabrodzkiego. Jedyną bramkę dla Szwedów zdobył Kielstroem.

W trzeciej tercji Szwedzi znów dochodzą do głosu, ale pomimo usilnych wysiłków nie potrafią poprawić wyniku.

Czwartą bramkę dla LTC zdobywa w tym okresie gry Zabrodzki.

MECZ PŁYWACKI KRAKÓW — ŚLĄSK NA WIDOWNI

Kraków (tel wł.) Krakowski Okręgowy Związek Pływacki zapowiada na najbliższy okres szereg ciekawych imprez pływackich. W dniu 3 marca odbędzie się w Krakowie mecz reprezentacji Warszawy contra Cracovia — Wisła w ramach uroczystości jubileuszowych, jako wspólna impreza wymienionych klubów krakowskich. **Wciągu miesiąca marca projektowane jest spotkanie i rewanż Kraków — Śląsk w Krakowie i Katowicach.**

Dnia 1 kwietnia rewanż Warszawa— Kraków w Warszawie urządza YMCA Warszawa.

Dnia 15 kwietnia zawody propagandowe zamknięcia sezonu zimowego, połączone z zawodami o odznakę sprawności pływackiej. **Ponadto w ciągu miesiąca marca rozpocznie się kurs dla przodowników i instruktorów pływania,** mający przygotować odpowiednią kadrę instruktorską dla Krakowskiego O Z. P., szkół i harcerstwa w ramach planu organizacyjnego przygotowanego i przez Krakowski Okręg Pływacki.

CRACOVIA MISTRZEM OKRĘGU W TENISIE STOŁOWYM

Kraków (tel. wł.) W ub wtorek odbyło się rewanżowe spotkanie o mistrzostwo Okręgu w tenisie stołowym pomiędzy czołowymi drużynami Krakowa: Cracovią i Krakusem. Spotkanie tych drużyn było generalną próbą sił przed rozpoczynającymi się mistrzostwami Polski w Krakowie **Zwycięstwo odniosła Cracovia 5 : 4**

NOWY KLUB W KRAKOWIE: ZWM „ZRYW"

Kraków (tel wł) Przy Związku Walki Młodych w Krakowie powstał klub sportowy pod nazwą KS ZWM „Zryw", którego sekretariat mieści się przy Alejl Słowackiego 48.

Oprócz sekcji piłkarskiej i tenisa stołowego powstaje sekcja bokserska, (której trenerem będzie uczeń b wicemistrza Europy. Polusa-Gajewski) oraz pływacka, trenowana przez b. wicemistrzynię Polski Boberowa (Sł)

SCHRONISKO-HOTEL NA KALATÓWKACH

Zakopane. Tatrzańskie Towarzystwo Narciarzy w Krakowie uruchomiło ostatnio schronisko-hotel na Kalatówkach w Zakopanem, urządzone z pełnym komfortem. położone na wysokości 1200 m nad poziomem morza.

Schronisko oddalone jest zaledwie o 15 min. drogi od wyjściowej stacji koleiki linowej na Kasprowy.

TTN prowadzi tam również szkołę narciarską pod kierunkiem instruktora PZN-u.

Wszelkich informacji dotyczących zarówno pobytu w schronisku jak i kursów narciarskich udziela sekretariat TTN w Krakowie. ul Jagiellońska 11 (od 17—19) tel. 536 90 oraz zarząd schroniska-hotelu. Zakopane. Kalatówki telef. 14-10.

Czytajcie „Sport"

Mistrzostwa seniorów Śl. O.Z.B. na rok 1946.

Rewia NAJLEPSZYCH BOKSERÓW ŚLĄSKA

CHORZÓW. Sala chorzowskiego teatru była przez trzy dni (21, 22 i 24) terenem pierwszych po wojnie indywidualnych mistrzostw bokserskich Śląska.

Niestety imprezy tej nie można z wielu względów zaliczyć do udanych. **Zainteresowanie publiczności mistrzostwami było poprostu znikome a zainteresowanie klubów i bokserów nie wiele większe.**

Ze względu na brak przedstawicieli klubów ZZK Tarnowskie Góry, Naprzód Lipiny, Siemianowiczanki, ZWM. Świetochłowice, mistrzostwa chorzowskie

nie mogą być miarodajne

dla poziomu boksu śląskiego, gdyż niektóre tytuły dostały się w ręce napewno nienajlepsze w chwili obecnej w Śl. OZB.

Przez trzy dni przewinęło się w sumie na ringu chorzowskim ponad 40 zawodników.

Specjalnych niespodzianek właściwie nie było, a walki które stały poza nielicznymi wyjątkami na przeciętnym poziomie przyniosły naogół zwycięstwa

faworytom.

W wadze muszej Łada okazał się wobec braku **Bazarnika, Reicherta i Misia** bezkonkurencyjny.

Niewątpliwym talentem jest jednak młodziutki Trocha (Slavia).

Pozostali walczący w tej wadze bokserzy, jak Hanf, czy Rudner to jeszcze „słabeusze", bez nadziei na wielką poprawę.

W wadze koguciej Grzywocz, mimo braku Kicingera i Miszczuka nie miał tak łatwego zadania, jak by się zdawało w zdobyciu tytułu mistrza okręgu. Najgroźniejszym przeciwnikiem jego nie był stary Moczko, a młodziutki Matloch (Slavia), który w walce półfinałowej przez całe dwie rundy stawiał dzielny opór Grzywoczowi, prowadząc zupełnie otwartą walkę i dopiero w trzecim starciu uległ większej rutynie i technice także jeszcze bardzo młodego boksera Skry (Zabrze).

Sztolc (Skra Zabrze)

W wadze piórkowej, panuje w tej chwili na Śląsku wielkie bezrybie i nie ma istotnie zawodnika na poziomie choćby tylko ogólnopolskim. Starzy pięściarze wykończyli się już w sposób całkowity. Jedyna pociecha jest w tym, że młodzi finaliści Kucharski (RKU) i Żur (Slavia) zrobili już pewne postępy.

W wadze lekkiej w przeciwieństwie do poprzedniej mamy całą plejadę bokserów o bardzo dobrej i wyrównanej klasie.

Mistrz Komuda musiał się ciężko napracować, aby zdobyć swój tytuł. Jego konkurenci Sztolc, Zorembik czy Ruszczyński ustępują mu minimalnie i tworzą razem z nim czołową klasę polską.

Największym talentem z wyżej wymienionych jest 19-letni Sztolc (Skra Zabrze). Zawodnik ten posiada już wielkie umiejętności techniczne, pierwszorzedny cios z obydwóch rąk i dobrą kondycję.

Pech chciał, że od razu w wstępnej walce trafił na Komudę, który przewyższał go jedynie rutyną i to tylko dało warszawiakowi po wyrównanej walce minimalną przewagę i zwycięstwo.

W wadze półśredniej Grądkowski zdobył tytuł mistrza walcząc na półgazu. W ciągu wszystkich trzech stoczonych walk nie użył on swojej prawej więcej jak 10 razy co świadczy najlepiej o różnicy klasy jaka go jeszcze dzieli od pozostałych pięściarzy Śląska w tej kategorii.

W wadze średniej Nowara nie miał dużo więcej kłopotu ze zdobyciem tytułu mistrza, jak Grądkowski w półśredniej. Robiący stałe postępy bokser Batorego jest już dzisiaj na Śląsku klasą dla siebie i dopiero w dużym oddaleniu za nim postawić należy Hanasa (Baildon) i ambitnego Cwołka (Slavia).

Dwie ostatnie wagi półciężka i ciężka przedstawiają na Śląsku poziom więcej jak słaby.

W wadze półciężkiej nie widzimy żadnych nowych talentów. Mistrz Kolonko nie przedstawia żadnej wysokiej klasy i jest już bokserem nie młodym.

Jego wieczny konkurent Kurka stoczył z nim walkę, którą publiczność nazwała **świętą wojną.**

Była to wg. zapewnień Kurki jego ostatnia walka w życiu.

Dwaj pozostali pięściarze tej kategorii Skwara i Jasiulek poza ofiarnością i ambicją nic więcej pokazać nie mogli.

Wyniki techniczne walk.

I DZIEŃ.

Waga kogucia: Matloch (Slavia) pok. na pkt. Poganiuka (Polonia Bytom), Grzywocz (Skra Zabrze) wyg. przez ko. w I rundzie z Ligenza (RKU).

Waga piórkowa: Kucharski (RKU) wygr. na pkt. ze Skupinem (Lechia Mysł.).

Waga lekka: Ruszczyński (RKU) pok. na pkt. Kozła (Lechia).

Komuda (Niest.) wygr. po najładniejszej walce dnia ze Sztolcem (Skra Zabrze) na pkt.

Waga półśrednia: Gradkowski zmusił do poddania się w III starciu Kusza (Batory).

Bielski (WMKS) wygr. na pkt. z Pawliczkiem (Baildon).

Wojciechowski (Baildon) wygr. wobec niestawienia się Walloszka. Nestman (Lechia) pok. na pkt. Konieczkę (RKU).

Waga średnia: Nowara (Batory) wygrał na pkt. z Cwołkiem (Slavia), a Hanas (Baildon) nokautuje w I starciu [illegible]

Komuda w walce ze Sztolcem

Waga ciężka: Wocka (Lechia) pok. na punkty pierwszy raz w życiu walczącego Kubicę (Batory).

Sędziowali na pkt. Prendowski, Łukaszewski i Federowicz, w ringu Klulik. Widzów 500 osób.

II DZIEŃ.

Waga musza: Łada (Piast Gliwice) pok. na pkt. Rudnera (Slavia). Trocha (Slavia) przegrał na pkt. do Hanfa (Lechia).

Waga kogucia: Grzywocz (Skra Zabrze) po zaciętej walce pok. na punkty Matlocha (Slavia).

Moczko II (WMKS) znokautował w II rundzie Chmiela (Baildon).

Waga piórkowa: Żur (Slavia) pok. na pkt. Tomeczka (Batory).

Waga lekka: Zorembik (Slavia) wygrywa wobec niestawienia się Ruszczyńskiego, który uległ kontuzji ręki.

Waga półśrednia: Grądkowski (WMKS) nokautuje w II starciu Wojciechowskiego (Baildon), a Bielski (WMKS) **wygr. z Nestmanem (Lechia).**

Waga półciężka: W świętej wojnie Kolonko (Batory) pokonał po morderczej walce na pkt. Kurkę (Orzegów) na pkt.

Skwara (Piast Gliwice) **wygrał także** na pkt. z Jasiulkiem (Orzegów).

III. DZIEŃ (finały).

W wadze muszej Łada (Pogoń) zdobył tytuł mistrzowski v.o. z powodu niestawienia się kontuzjowanego przeciwnika.

W wadze koguciej Grzywocz (Skra) po stosunkowo słabej walce zwyciężył na punkty Moczkę (WMKS Katowice).

W wadze piórkowej, w najsłabszej walce dnia Kucharski (RKU Sosnowiec) znokautował lepszego technicznie Żura (Slavia) w III r.

W wadze lekkiej Komuda (Pogoń) po pięknie przeprowadzonej walce wypunktował zdecydowanie Zorembika — (Slavia Ruda).

W wadze półśredniej Grądkowski — (Pogoń) zwyciężył wysoko na punkty Bielskiego (WMKS).

W wadze średniej Nowara (RKS Batory) zdobył tytuł mistrzowski zwyciężając bez trudu Hanfa (Baildon).

W wadze półciężkiej Kolonko (RKS Batory) pokonał na punkty Skwarę — (Pogoń).

W wadze ciężkiej po beznadziejnej walce stoczonej pomiedzy weteranem Wocką a Figlem (Baildon) sędziowie przyznali zwycięstwo nieco lepszemu Figlowi.

Ogółem Pogoń Katowice zdobyła 3 tytuły mistrzowskie, RKS Batory Chorzów dwa tytuły. Skra Zabrze Baildon i RKU Sosnowiec po jednym tytule mistrzowskim

Sędziował w ringu Borski, na punkty Sadłowski, Federowicz i Joachimowski.

Rozmaitości

JACK DEMPSEY OSZALAŁ.

Londyn. — Dużą sensację w kołach sportowych całego świata wywołało oświadczenie słynnego pięściarza amerykańskiego w wadze ciężkiej, długoletniego mistrza świata Jacka Dempseya, że niemców i japończyków należy dopuścić do najbliższej Olimpiady w Londynie. — Dempsey twierdzi, że należy uprawiać więcej sportu, a będzie mniej wojen.

Wiadomość tę podało radio berlińskie, pozostające pod kontrolą aliantów.

O ile bokserowi amerykańskiemu wolno wygłaszać rozmaitego rodzaju głupstwa, o tyle zdziwić musi każdego, iż tego rodzaju wiadomości rozpowszechnia „kontrolowana" radiostacja berlińska.

Czas byłoby, aby radiostacja berlińska wytłumaczyła sportowcom niemieckim, że nie wezmą oni nie tylko udziału w olimpiadzie londyńskiej, ale jeszcze i w pięciu następnych.

Praga (tel. wł.) **Mecz hokejowy pomiędzy Budapesztem a Bratysławą przyniósł zwycięstwo Słowakom w stosunku 4:1 (2:0, 2:0, 0:1).**

SKŁAD KS. RYEGEL NA MECZE Z POGONIĄ I ZZK. ŁÓDŹ. b

Praga. — Szermierze czescy klubu Ryegel przyjeżdżają na mecze we florecie, szabli i szpadzie z Pogonią (Katowice) i ZZK. Łódź w nast. składzie:

Floret: Kakos, Sokol, Linkart, dr. Vokryzek.

Szabla: Kakos, Sokol, Linkart i Totusek.

Szpada: Kakos, Sokol, Totusek, **dr.** Vokryzek.

Ryegel jest najlepszą drużyną szermierczą Czechosłowacji.

Prasa czeska oczekuje wyniku remisowego w spotkaniu Ryegel — Pogoń i zwycięstwa szermierzy czeskich w Łodzi.

Mecze KS. Ryegel w Polsce będą miały miejsce 4-go i 5-go marca.

PIŁKARZE ZZK (ŁÓDŹ) DO CZECHOSŁOWACJI

Łódź. (tel. wł.) Do Łodzi napływają coraz liczniejsze zaproszenia dla miejscowych klubów piłkarskich od drużyn zagranicznych.

I tak ZZK np. otrzymało 5 ofert z Czechosłowacji na rozegranie spotkań z drużynami czeskimi. Propozycje rozegrania meczów na terenie Czechosłowacji nadesłały dla ZZK m. innymi **Slavia (Praga) oraz Slezka Ostrawa z** Morawskiej Ostrawy

PIŁKA NOŻNA NA 6-TYM MIEJSCU W HIERARHII SPORTÓW POLSKICH

Kraków, (tel. wł.). Z okazji pobytu na walnym zebraniu PZPN p. o. Dyrektora PUWF inż Kuchara oraz członka Prezydium Rady Sportowej dr. Zajączkowskiego uchylony został nieco rąbek zamierzeń najwyższych władz sportowych na najbliższą przyszłość.

Do 15 marca br. utworzony ma być PUWF i Krajowa Rada Sportowa, do 15 kwietnia: Okręgowe Urzędy oraz Wojewódzkie Rady Sportowe do 15 czerwca: Powiatowe Rady Sportowe

W Krajowej Radzie Sportowej reprezentowane będą następujące gałęzie sportów: pierwsza grupa: 1) polskie związki gimnastyczne, 2) piłka ręczna, 3) lekko-atletyka 4) pływanie 5) narciarstwo, druga grupa: 6) piłka nożna, 7) boks, 8) kolarstwo, 9) kajakarstwo.

Sport mas jakim jest bezsprzecznie piłka nożna znalazł się więc w drugiej grupie i na szóstym miejscu w hierarhii sportów polskich. (Sł.)

Piłkarze AKS-u wyjeżdżają do Czech

Wisła (Kr.) wolała nie ryzykować

A. K. S. CHORZÓW — ŚLĄSK ŚWIĘTOCHŁOWICE 15:1 (7:0)

Chorzów. — A. K. S. po przygniatającej przewadze odniósł wysokocyfrowe zwycięstwo nad A-klasowym zespołem Śląska ze Świętochłowic.

Świętochłowiczanie tylko w pierwszych 15-minutach gry byli w stanie dotrzymać czoła świetnie w tym dniu dysponowanej drużynie A. K. S-u, po czym wyczerpani szalonym tempem gry oddali inicjatywę gry gospodarzom.

W drużynie A. K. S-u wyróżnili się Mrugała w bramce, Andrzejewski w pomocy oraz Pytel, Spodzieja i Kulik w ataku, z drużyny Śląska bramkarz oraz pomoc.

Bramki dla A. K. S-u zdobyli Spodzieja 6, Pytel 5, Kulik, Barański i Maniura po jednej, jedna samobójcza.

Był to ostatni występ A. K. S-u przed wyjazdem do Czechosłowacji.

Piłkarze A. K. S-u wyjeżdżają we wtorek na jednotygodniowy obóz treningowy do Wisły, skąd udają się bezpośrednio do Czechosłowacji.

Wielka szkoda, że drużyna krakowskiej Wisły w ostatniej chwili odmówiła rozegrania meczu ze śląskim zespołem.

Byłby to najlepszy sprawdzian obecnej formy A. K. S-u przed jego wyjazdem do Czechosłowacji.

K. S. BAILDON — R. K. S. KOSTUCHNA 8:2 (2:0)

Katowice. Rewanż Baildonu za ostatnio poniesioną porażkę w Kostuchnie w stokunku 5:2 w zupełności się udał.

W drużynie Kostuchny zawiódł bramkarz, który przepuścił 5 łatwych do obrony piłek. Z drużyny Baildonu wyróżnić należy w pierwszym rzędzie bramkarza Drzyzgę, pomocnika Dytkę oraz cały atak.

Bramki dla Baildonu zdobyli: Loch, Durok, Dreszer po dwie oraz Barczyk i Kesner po jednej.

K. S. ŚLĄSK TARN. GÓRY — R. K. S. ŁAGIEWNIKI 7:2 (1:2)

Tarnowskie Góry. W obecności ponad 2000 widzów rozegrane zostało powyższe spotkanie, które zakończyło się po żywej i interesującej grze wysokim zwycięstwem Śląska w stosunku 7:2.

Do przerwy gra wyrównana.

Po zmianie pól. zupełna przewaga miejscowych dla których zwycięskie bramki padły ze strzałów Dajdy 3, Ósmego 3 i Sołtysika. Bramki dla Łagiewnik zdobyli po jednej Kozubek i Suchoń.

W przedmeczu rezerwa Śląska pokonała Łagiewniki w stosunku 5:1 (2:0)

W nadchodzącą niedzielę przeciwnikiem Śląska będzie doskonała drużyna Naprzodu z Janowa.

PIAST — POLONIA PIEKARY 2:7 (1:2)

Gliwice. — Drużyna K. S. Piast, grając z kilkoma rezerwowymi, nie była w stanie stawić czoła świetnie w tym dniu dysponowanej Polonii.

Bramki uzyskali dla Polonii: Pietruszka 3, Wyleżałek, Neuman, Lenszy i Pawełczyk po jednej. Dla Piasta Szajner i Preisner po jednej. Widzów około 500.

O. M. TUR — PIAST 1 B: 4:2 (2:2)

Łabędy. Nowopowstały KS. OM. TUR rozegrał na boisku Piasta w Gliwicach swój pierwszy mecz piłkarski, zwyciężając drużynę Piasta w stosunku 4:2.

Bramki dla Łabęd zdobyli Brom i Nożka po dwie, dla Piasta natomiast Głowacz i Sambor po jednej.

KS Sęp (Godula) — KS Kresy (Chorzów 5:3 (1:2)

Godula Bramki dla zwycięzców zdobyli: Ruda J.—1., Kaleta—1, Urbisz—3

Dla pokonanych: Szmidt — 2 i prawoskrzydłowy Sędzia Bywalec — nieszczególny Orzeczeniami swymi krzywdził nieco drużynę Sępa.

RUCH — CONCORDIA KNURÓW 4:1 (0:1)

Knurów. Niespodziewany sukces Ruchu nad groźnym zespołem Concordii, był wynikiem dobrej gry całego zespołu a, przede wszystkim wyższej techniki. Szczególnie wyróżniła się u zwycięzców linia pomocy z Dzielongiem, Bombą i Dragonem, która stanowiła najlepszą formację eksmistrza Polski.

Bramki dla Ruchu zdobyli: Malina 2, Cyngier i Kupny po 1. Publiczności około 2.000 osób.

Mecz zapaśniczy w Łodzi

ŁKS — Zryw Bydgoszcz 4:3

Łódź. (tel. wł.) Rozegrany w Łodzi mecz zapaśniczy pomiędzy mistrzem zapaśniczym Łodzi ŁKS-em i mistrzem Pomorza ZWM Zryw (Bydgoszcz) zakończył się zwycięstwem zapaśników ŁKS-u w stosunku 4:3.

Wyniki poszczególnych spotkań były następujące:

W wadze koguciej Sokołowski (Zryw) pokonał na punkty Kubiaka (ŁKS).

W wadze piórkowej Lewandowski (Zryw) zwyciężył Andrzejewskiego (Ł. K.S.) w 3 min. 40 sek.

W wadze lekkiej Łazarski (ŁKS) — będąc najlepszym zapaśnikiem zawodów zwyciężył w 2 min. 3 sek. Perskiego (Zryw).

W wadze półśredniej Matusiak (Ł. K.S.) pokonał Majchrzaka (Zryw).

W wadze średniej Dobrzański (Zryw) zwyciężył na punkty Zdyba (ŁKS).

W wadze półciężkiej Gliński (ŁKS) położył na łopatki w 3 min. 18 sek. Szeląga (Zryw).

W wadze ciężkiej Tomczak (ŁKS) śmiałym chwytem odniósł zwycięstwo w 1 min. 33 sek. nad Żmijewskim (Zryw).

Ostateczny wynik 4:3 dla ŁKS-u.

Sędziowali w ringu Kulpa, na punkty Mrożewski i Berger.

FIFA do PZPN

Wierzymy że odzyskacie swą pozycję w piłkarstwie

Kraków (tel. wł) **Polski Związek Piłki Nożnej otrzymał ostatnio od generalnego sekretarza FIFA** (Federation Internationale de Football Association) **najwyższej magistratury piłkarskiej, mającej siedzibę w Zurychu, pismo w języku francuskim treści następującej:**

Panowie

Nareszcie mogę nawiązać stosunki z Wami dzięki uprzejmości poselstwa polskiego w Bernie (poseł Jerzy Putrament jest zapalonym miłośnikiem sportu piłkarskiego—przyp red.) **i przede wszystkim muszę wyrazić tę wielką radość, że kraj Wasz po latach strasznej wojny zmartwychwstał i że również Wasza organizacja podjęła działalność w granicach możliwości.**

Nie wątpię, że będziecie mogli odzyskać pozycję i należne miejsce dla sportu w footballu polskim już w krótkim czasie i pozwalam sobie w tym względzie przekazać Wam najszczersze moje życzenia.

Obecnie ograniczam się tylko do tych kilku linijek i zapowiadam wysłać Wam, gdy tylko ustalona będzie komunikacja pocztowa, publikacje i raporty F I F A od roku 1940.

Zaczynając rok nowy opublikujemy dodatek do rocznika i w związku z tym proszę o dostarczenie mi nazwisk sędziów, których moglibyście polecić na mecze międzynarodowe. Lista bowiem sędziów międzynarodowych będzie ogłoszona w zmiankowanym dodatku

W oczekiwaniu odpowiedzi łączę, Panowie, wyrazy prawdziwego poważania.

* * *

W odpowiedzi na powyższe pismo zarząd PZPN przesłał do FIFA listę sędziów międzynarodowych, zawierającą następujące nazwiska: Andrzej Rutkowski (Kraków), mgr Zdzisław Skowroński (Katowice), Wacek Kuchar (Bytom), kpt. Maksymilian Szneider (Łódź), Bronisław Romanowski (Warszawa). (Sł)

Popularny bokser łódzki stracony dla boksu na zawsze

Tragedia Pisarskiego i obojętność PZB

Łódź (tel wł.) Józef Pisarski jeden z naszych bokserów, przeżywa obecnie wielką tragedię jako sportowiec Przy prześwietleniu złamanej ręki w spotkaniu z Czechosłowacją, tuż przed zdjęciem z niej bandaży okazało się, że **kość została źle złożona i ręka pozostanie krzywa.**

Nie trzeba dodawać, że oznacza to koniec kariery zawodniczej Pisarskiego

W tych dniach ma się zebrać konsylium lekarskie pod przew. dr. med. Wąsowskiego, które rozstrzygnie czy możliwe będzie powtórne złamanie zrośniętej już kości, aby złożyć ją prawidłowo.

W skład konsylium wchodzić będą najlepsi lekarze i chirurdzy łódzcy.

Rozpacz Pisarskiego nie ma granic. Miał on bowiem zamiar już w przyszłym miesiącu podjąć na nowo treningi i w niedługim czasie zmierzyć się z Kolczyńskim, któremu rzucił już wezwanie Termin meczu ustalony został już nawet na koniec marca.

Wobec jednak innego obrotu rzeczy, całe plany, a może i dalsza kariera sportowa jednego z najsympatyczniejszych naszych pięściarzy ulegną przekreśleniu.

Na marginesie całej tej tragedii Pisarskiego należy podkreślić wielką ofiarność społeczeństwa łódzkiego, które na fundusz leczenia naszego wicemistrza Europy złożyło **przeszło 50.000 złotych.**

Klub Pisarskiego (ŁKS) ofiarował sam 5000 złotych.

W całej jednak historii dziwnym wydaje się uporczywe milczenie PZB, które losem boksera łódzkiego wcale się nie interesuje i ani razu nawet listownie nie zapytało o stan zdrowia naszego wielokrotnego reprezentanta.

Czy PZB wychodzi z tego założenia, że zawodnikiem należy się wtedy tylko interesować jeśli się z niego ma korzyść.

Jeśli nasze władze bokserskie hołdują powiedzeniu i metodzie „murzyn zrobił swoje, murzyn może odejść", to my z tego miejsca musimy metody zarządu PZB bezwzględnie napiętnować.

Redaguje: Komitet redakcyjny. — Adres Redakcji: Katowice, Sobieskiego 11 (pokój 24, 25), tel. 334-03 334-04. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Książka", Katowice R 10398